Nr. 34. **Poniedziałek 12 Lutego 1877.** Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 12 lutego.

Przesilenie w gabinecie węgierskim nie potrwa długo. W ostatnich trzech dniach pytanie, kto będzie następcą Tiszy, dojrzało znacznie i jest już może dziś blizkie rozwiązania. Dzisiaj bowiem oczekiwani są w Wiedniu Tisza i br. Wenckheim, którzy z podwójnego tytułu, jako ministrowie i mężowie zaufania parlamentu węgierskiego, odgrywają ważną rolę przy rozwiązaniu powyższego pytania. Czy Tisza już pod żadnym warunkiem nie zostanie u steru, o tem rozmaicie mówią. Z węgierskiej prasy wynikałoby, że jestto rzecz niemożliwa, ale gdyby namiętny ton artykułów węgierskich miał być rozstrzygającem źródłem informacyjnem, to po prostu w całych Węgrzech nie byłoby w tej chwili ani jednego kandydata, gotowego do objęcia steru. Tym razem prasa węgierska nie ochłonęła tak rychło z gniewu jak dawniej, ile razy chwilowa stagnacya rokowań ugodowych mocniej ją podrażniła. Zdaje się nawet, że gniew prasy węgierskiej wzrasta z każdym dniem, że wyradza się w systematyczną propagandę przeciw wszelkiej łączności ekonomicznej i finansowej z Austryą. W kołach poselskich nie panuje takie roznamiętnienie, bo zdaje się, że tam dopiero teraz poznano całą doniosłość zerwania rokowań. Stronnictwo liberalne przebywa razem z gabinetem niebezpieczne przesilenie, bo w dawniejszych okresach rokowań za daleko posunęło się w kierunku upartej negacyi. Nazwiska br. Sennyeya i J. Majlatha, wypływające na wierzch w dzisiejszych kombinacyach ministeryalnych, nie są bardzo sympatyczne dla tego stronnictwa, chociaż konserwatyzm obu tych mężów stanu, jak w ogóle konserwatyzm węgierski nie może być brany w znaczeniu gdzieindziej utartem, t. j. w znaczeniu stanowczo nieprzyjaznem dotychczasowemu rozwojowi stosunków węgierskich w liberalnym kierunku. Frakcyę br. Sennyeya łączy rozległa wspólność zasad i poglądów ze stronnictwem liberalnem, a główna sprzeczność zachodzi w kwestyach reformy administracyjnej.

Ogólne zajęcie, jakie obudzała od dawna zbliżająca się sessya parlamentu angielskiego ostygło właśnie w chwili, gdy powinno było osiągnąć punkt kulminacyjny t. j. po pierwszych posiedzeniach. Jestto po części skutek upadku Midhata, bo wobec tego wypadku na chwilę wszystkie inne ustąpić musiały na drugi plan. Jest jednak jeszcze jeden powód, dla którego sessya parlamentu nie ziściła zaraz na wstępie oczekiwania, jakie wzbudzała od dawna. Widocznie zaszła w ostatnich czasach wielka zmiana w usposobieniu ludności angielskiej na korzyść gabinetu. Wycieczki Gladstona przeciw lordowi Beaconsfieldowi i jego polityce antirossyjskiej miały tak długo powodzenie, dopóki na prawdę nie zagrażały przesileniem, ale w chwili, gdy przesilenie to stawało się możliwem, ogół ochłonął z nienawiści ku Turcyi, chociaż to jeszcze nie dowodzi, żeby przerzucił się zupełnie w odwrotny kierunek. Niewzruszonych zwolenników i wielbicieli posiada Gladstone prawie w całej Anglii, ale ci nie czują się już silnymi do dalszego urządzania mityngów. Tylko na wyspepce Whigt ludność angielska wytrwała w niechęci ku Turcyi tak silnie, że nie wahała się wyprawić demonstracyi takiemu awanturnikowi jak Czernajew nawet w przededniu otwarcia sessyi parlamentu! Początek tej sessyi wykazał, że wigowie nie czują się silnymi już nietylko do strącenia lorda Beaconsfielda lecz nawet do wywołania ważniejszej demonstracyi. W izbie gmin, odkąd ustąpił z niej Disraeli, należący teraz jako lord Beaconsfield do izby wyższej, wigowie mają stanowczą przewagę nad torysami co do liczby dzielnych mowców. Mogli zatem wszcząć demonstracyjną rozprawę i świetnie zabłysnąć na widokręgu politycznym. Być może, że obok uczucia bezsilności, skłoniła wigów do spokojnego zachowania się także i ta okoliczność, że dziś ze stanowiska angielskiego wszelka zachęta dla Rossyi nie dałaby się nawet z patryotyzmem pogodzić. Mówią też rzeczywiście, że wigowie odroczyli swoją kampanię parlamentarną przeciw gabinetowi do wiosny, gdy wypadki wezmą obrót tak stanowczy, że już nie będzie mogła spaść na nich odpowiedzialność tak wielka, jakąby dzisiaj zwalono na nich w razie pośredniego dodawania Rossyi otuchy. Nie będzie to jednak groźna demonstracya, bo markiz Hartington, jeden z filarów stronnictwa liberalnego, już teraz wystąpił przeciw Rossyi. W Izbie wyższej lord Russel zajął skrajne stanowisko przeciw Turcyi, ale głos tego sędziwego męża stanu przestał wchodzić w poważną rachubę polityczną od czasu ogłoszenia znanego listu w obronie powstańców bośniacko-hercegowińskich. Lord Russel przeżył się zupełnie, nawet wigowie nie liczą wiele na niego.

O nowym Wielkim Wezyrze Edhemie baszy wie dotąd prasa tylko tyle, co dowiedziała się w pierwszej chwili po jego nominacyi, a wiadomo, że wtedy dowiedziała się bardzo mało. Edhem basza był ambasadorem w Berlinie i na tem koniec, bo wszystko, co mówią o jego przeszłości, jest niepewnem i nie rozstrzygającem o przyszłych czynach, a co mówią o jego osobistych przymiotach, stanowi prawdę mówiąc tylko wiązankę pospolitych ploteczek. Edhem basza zbyt krótko bawił w Berlinie, ażeby go tam poznać miano tak, jak poznać trzeba męża stanu, jeżeli kto chce stawiać horoskop jego rządom. Edhem basza nietylko za krótko bawił w Berlinie, ażeby mógł odsłonić cały swój charakter polityczny, lecz nadto jeszcze za mało wżył się w koła dyplomatyczne i polityczne, ażeby postawić można jaką uzasadnioną hipotezę. Że Edhem basza stał w Berlinie prawie na uboczu, jestto wina ks. Bismarcka, który mimo kilkakrotnej prośby nie udzielił mu posłuchania, lecz przez trzecie osoby zalecał reprezentantowi Turcyi, ażeby nakłaniał sułtana i jego rząd do uległości dla wymagań Rossyi i Europy. Jeżeli pobyt w Berlinie miałby wypływać na usposobienie obecnego W. Wezyra dla dyplomacyi europejskiej, to pewnie nie mogłaby ona oczekiwać od niego wielkiej gotowości do usług. Tak demonstracyjne odmówienie posłuchania mogło bardzo łatwo wzbudzić w Edhemie baszy niechęć, gorycz i zupełną nieufność w dobre chęci mocarstw w obec Turcyi. Jesteśmy tedy, krótko mówiąc, w zupełnej niepewności o charakterze i celach obecnej polityki tureckiej a niepewność ta nieda się usunąć, bo po wyjeździe ambasadorów ze Stambułu Europa nie posiada jedynie pewnego źródła informacyjnego, a Edhem basza jest pozbawiony najnaturalniejszych pośredników w poinformowaniu Europy o swoich zamiarach. Jeżeli zresztą wszystko jest prawdą, co mówią o znacznem, zamierzonem czy już nawet w połowie dokonanem ścieśnieniu wła-

LISTY PARYZKIE

II.

Losy artystów sceny francuskiej. — Porównanie pracy i płacy spiewaka i urzędnika. — Powodzenie materyalne malarzy. — Spadek pp. Pedro Diaz i Fromentin. — Model dobroczyńca artystów. — Co Paryż wydaje na dzieła sztuki? — Nowa epoka Medyceuszów *en détail*. — Sztuka nie goni dziś za chlebem. — Inicyatywa emancypacyi kobiet we Włoszech. — Upośledzenie cywilne kobiety we Francyi. — Nowości teatralne. *Hetman*. — Moda słowiańszczyzny. — Powodzenie *Daniszewów*. — Pan Deroulède i jego *Pieśni żołnierza*. — Treść *Hetmana*. — Zysk dyrekcyi i autora. — Zapowiedź nowego dramatu Ed. Chojeckiego. — Pamiętnik podróży J. Offenbacha. — Najnowszy romans p. Emila Zola.

Doprawdy, czytelnicy, że to nie źle być artystą w Paryżu. Pomijam już włoskie i szwedzkie słowiki, Patti, Nilson i najnowsza Albani, która sama jedna wystarczyłaby, żeby utrzymać świetnie obecną operę włoską w Paryżu, tak wszystko w niej się łączy, śliczny głos, nieporównana szkoła, wyborna gra i powabna postać, że nie żal zapłacić dość wysokiej ceny biletu w sali Ventadour, aby się ucieszyć *Lucją*, *Sonambulą*, *Lindą* albo *Rigolettem*, pomijam nawet reprezentantów brzydkiej płci a pięknej sztuki, jak sławny baryton Faure, który za każde wystąpienie, to jest właściwie za godzinę pobiera tyle płacy, ile średni urzędnik administracyjny za rok pracy po ośm albo dziesięć godzin dziennie. Pomijam jednem słowem artystów sceny, bo na wynagrodzenie dla nich składają się codziennie tłumy widzów albo słuchaczy, a gromada to wielki człowiek, któremu łatwiej płacić niż pojedyńczym ludziom. Ale przypatrzmy się losom malarzy francuzkich, a doprawdy nie będziemy się dziwili, dla czego coraz więcej różnokrajowców a między nimi nie mały procent naszych ziomków, ściąga się i powoli osiada stale w Paryżu, chociaż niewątpliwie nie wszyscy równe znajdują powodzenie.

W końcu listopada zeszłego roku, umarł w Paryżu Pedro Diaz, jeden z najznakomitszych pejzażystów, ale i niepospolitego talentu w obrazach rodzajowych. Zostało po nim prócz niedokończonych albo ledwie zaczętych obrazów wielkie mnóstwo szkiców pojedyńczych figur, albo części krajobrazów, to jest tak zwanych studyów. Zmarły używający już od wielu lat wielkiego wzięcia, za czem bezpośrednio idą znaczne dochody, nagromadził w swojej pracowni i mieszkaniu mnóstwo dzieł sztuki, bronzów, marmurów, starożytności i t. p. We dwa miesiące po jego śmierci, w końcu stycznia, sprzedawano te jego pozostałości w salach licytacyjnych w tak zwanym Hotel Drouot. Sprzedaż trwała kilka dni, i przyniosła 398.415 fr., w której to same dzieła zmarłego stanowią 236.508 fr. Ta ostatnia suma dowodzi, że obrazy a nawet szkice zmarłego mistrza znalazły chętnych nabywców i dobrze były płacone, ale pozostałe przeszło 160.000 fr. zebrane za przedmioty sztuki, starożytne meble, wschodnie kobierce, broń i t. p. dowodzą co najmniej, że zmarły artysta nie musiał być biednym, kiedy mógł skupować tak kosztowne przedmioty, i w takiej ilości.

W parę dni później sprzedawano tego samego rodzaju pozostałości po śp. Fromentinie, który głównie słynął z nadzwyczajnego talentu w oddawaniu widoków wschodnich. Dwa pierwsze dni przyniosły już 357.440 fr. a pozostał jeszcze do dalszej sprzedaży wielki zbiór akwarel i rysunków, tak że znawcy zapewniają, iż ogólna suma dojdzie do pół miljona franków.

Zdawałoby się prawie, że żyjemy znowu w czasach owych Medyceuszów, których wspaniała hojność kierowana zamiłowaniem sztuki i poczuciem dobrego smaku, nie powiem stworzyła, bo geniusze same się rodzą, ale wyprowadziła na jaw tylu genjalnych artystów, którym potrzeba było podać tylko rękę zachęty, aby na swoją epokę rzucili blask sławy, a dziełami swemi przyświecali odległym jeszcze wiekom i służyli za wzór swoim następcom. Szczerość przyznać każe, że takich Medyceuszów dziś nie ma, jednym nawet z najcięższych ale zasłużonych zarzutów, jakie uczynić można dzisiejszej arystokracyi rodowej, jest właśnie zupełne niepoczuwanie się do obowiązków wspierania sztuk i nauk, jakie na nią wkłada położenie towarzyskie i majątek (naturalnie że nie ma reguły bez wyjątku), ale dzięki owym z minionych wieków mecenasom i wspaniałym wzorom, jakie pod ich tchnieniem powstały, poczucie piękna upowszechniło się, i dziś setki składają się na to, co dawniej pojedyńcze osoby czyniły, ale rezultat ten sam pozostaje. Przypuszczając nawet że połowa tych, co nie żałują pieniędzy na kupno znakomitych dzieł sztuki, czyni to nie z rzeczywistego zamiłowania i znawstwa, tylko przez dumę i chęć rywalizowania z innymi, dogodzenia zamiłowaniu zbytku i popisania się w swoich salonach kosztownemi nabytkami obrazów mających rozgłos, co niewątpliwie dałoby się powiedzieć o większej części tak zwanej pieniężnej arystokracyi; jeszcze i tak zawsze na pochwałę teraźniejszej generacyi tutejszej powiedzieć można, że sztuka we Francyi doszła do takiego stanu, iż nie potrzebuje gonić za chlebem, bo go w obfitości pod ręką znajduje, byleby chciała pracować. Dla tego też liczba artystów ciągle się zwiększa, a wśród licznych zastępów znajdują się i niepospolici mistrze.

Chociaż nie każdy malarz umierając pozostawia pół miliona spadku, widać jednak, że w całem tem bractwie musi być dużo ruchu i życia, że pieniądz ożywczo przelewa się przez ich ręce, kiedy naprzykład proste narzędzie sztuki, model, biorący po parę a najwięcej kilka franków za pozowanie przez parę godzin, może przy oszczędności zebrać okrągłą sumkę stanowiącą majątek do pozazdroszczenia, a taki przykład przedstawił się właśnie w tym czasie, bo niejaki Dubosy, który przez pół wieku służył za model malarzom i rzeźbiarzom paryzkim, zostawił kapitał 200.000 fr., zapisując go szkole sztuk pięknych z przeznaczeniem na pomoc dla młodych artystów, występujących do konkursu o *grand prix de Rome*.

Jeżeli dobrze być artystą we Francyi, to za to w tej chwili przynajmniej, jeżeli urodzić się kobietą, to najlepiej we Włoszech. Włosi, którzy pomimo świeżej pamięci Mazzinich i dawnych wspomnień republikańskich Genuy, Wenecyi i innych, jakoś nie pokazują zbytniej ochoty i gotowości zrzeczenia się formy monarchicznej, zawstydzili tak zwaną liberalną i postępową francuzką republikę śmiałą inicyatywą w sprawie politycznych praw kobiety. W dniu 26 stycznia p. Salvatore Morelli przedstawił w Izbie deputowanych w Rzymie projekt do prawa uznającego kobiety zdolnemi do występowania w charakterze świadków we wszystkich aktach cywilnych i prawnych. Jest to akt emancypacyi kobiety w rozumnych i sprawiedliwych wymiarach. Pod tym względem płeć piękna we Francyi bardzo jest upośledzoną, i cywilnie stoi daleko niżej niż mężczyźni. Kobieta zamężna zostaje najzupełniej pod władzą męża. Miljonowa dziedziczka poszedłszy za mąż, choćby za ostatniego hołysza, traci prawo rozporządzania najmniejszą nawet cząstką swego majątku, a mąż ma zupełną swobodę pozbawienia jej wszystkiego, bez żadnej przed sądem odpowiedzialności. Niezamężne i wdowy nie używają znowu żadnych praw politycznych i cywilnych. Przez dziwną jakąś anomalię, przed sądem kryminalnym i w spra-

dzy i wpływu W. Wezyra w skutek uroszczeń, jakie zarzucano Midhatowi, to dla losów pokoju europejskiego usposobienie polityczne Edhema baszy nie jest ani w dziesiątej części tak ważne jak usposobienie jego niepospolitego poprzednika. Tylko sułtan mógłby jeszcze w tej chwili nadać polityce tureckiej inny kierunek, usuwający niebezpieczeństwo wojenne. Ale Abduł Hamid jest, jak się ze wszystkiego pokazuje, za mało samodzielny, z wyjątkiem spraw osobistych w wezyracie, gdzie znowu okazał się za nadto samodzielnym usuwając wielbionego przez wszystkich Muzułmanów Midhata baszę. Zresztą po ostatnich katastrofach dynastycznych w Stambule, Abduł Hamid więcej może niż W. Wezyr obawia się, zerwać otwarcie z polityką oporu w obec Europy i popaść w sprzeczność z wzburzonemi, prawie z sfanatyzowanemi masami.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń** 9 lutego. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). Izba deputowanych rozpoczęła dziś dyskusyę specyalną nad ustawą egzekucyjną. Zdawało się zrazu, że projekt na nowo zagrożony został, gdyż zaraz przy pierwszym paragrafie, zjawiły się ze strony oponentów ustawy, wnioski zmierzające do przewleczenia a tem samem tylko do obalenia ustawy, która atoli znalazła obrońców. W głosowaniu też upadła cała powódź wniosków i poprawek. Wskutek tak rozwlekłej dyskusyi dotarła Izba zaledwie do paragrafu czwartego. Pierwsze więc cztery paragrafy ustawy, przyjęte zostały z nieznacznemi tylko modyfikacyami projektu komissyi.

Na początku posiedzenia dep. Proskowetz i towarz. interpelują ministra spraw wewnętrznych, co rząd uczynił dotąd, celem uwzględnienia kilkakrotnie przez Izbę powziętych rezolucyj, dopominających się przedłożenia projektów do ustaw o zapobieżeniu księgosuszowi i zaraźliwym chorobom bydła, tudzież o uregulowaniu spraw weterynarskich?

Z porządku dziennego następuje dalsza dyskusya szczegółowa nad ustawą o egzekucyi, za pomocą sprzedaży rzeczy ruchomych i nieruchomych.

Do § 1 i 2 dep. Lienbacher wnosi projekty zmian, a w dalszym ciągu przemówienia swego wnosi cały szereg zasad dla postępowania egzekucyjnego, zmierzających głównie do tego, aby przedmiot egzekucyi ile możności zapewniony był przed sprzedaniem niżej rzeczywistej wartości. Mowca żąda, aby zasady te oddano komissyi do rozpatreznia.

Dep. Hönigsmann stawia również do § 1 poprawkę, wnosząc, aby paragraf ten opiewał: Egzekucya celem zaspokojenia sumy za pomocą przymusowej sprzedaży tylko na zasadzie opatrzonego klauzulą egzekucyjną orzeczenia, wyroku, ugody i t. p. może być żądaną. Taka klauzula egzekucyjna była już wprowadzoną w życie w r. 1850, później jednak znowu porzuconą i bardzo przyczyniłaby się do uproszczenia postępowania egzekucyjnego, albowiem orzeczenie sądowe zaopatrzone taką klauzulą wszędzie mogłoby być wykonane.

Prezes Izby dr. Rechbauer oświadcza jednak, że wniosek ten zawiera zasadnicze znaczenie i że w skutek tego nie może być dopuszczony w dyskussi szczegółowej.

Następnie zabiera głos pan minister sprawiedliwości dr. Glaser, zwracając przedewszystkiem uwagę na dążność niektórych oponentów ustawy, aby dyskusyę specyalną zmienić *da capo* w generalną, do czego zmierzają wnioski i poprawki do pierwszych paragrafów wniesione. Minister zbija zarzut, jakoby projekt służył więcej interesom lichwiarzy. Przeciwnie. Szybka egzekucya, jaką zaprowadza projekt, będzie przedewszystkiem miała tę konsekwencyę, że lichwiarze będą na przyszłość mieli konkurencyę ze strony kapitalistów uczciwych, którzy pierwej nie pożyczali, teraz zaś pożyczać będą wskutek większej pewności w egzekucyi i w skutek szybkości jej wykonania. Zarzut, jaki uczyniono ustawie, że niszczy od razu wieśniaka wypędzając go szybko z majątku odziedziczonego, odpiera p. minister pytaniem, czy fabrykant, któremu się fabrykę i zapasy jego, czy kupiec, któremu się magazyn i sklep jego sprzedaje, nie jest równie zgubionym? W końcu polemizuje pan minister z wywodami dep Lienbachera.

Dep. Fux wyraża wątpliwość, jakoby w ogóle postępowanie egzekucyjne od razu tak wielki wpływ wywarło na nasze stosunki kredytowe. Podniesienie się kredytu zawisło od wielu innych rzeczy. Przemawia za wnioskiem mniejszości i zasadami podanemi przez dep. Lienbachera Projekt większości zapomniał bowiem o zdaniu: „*Summum jus summa saepe injuria.*“ Będzie głosował za przekazaniem wniosków dep. Lienbachera komissyj dla procedury cywilnej.

Dep. Lienbacher polemizuje z ministrem sprawiedliwości.

Dep. Menger sprzeciwia się formalnym wnioskom dep. Lienbachera. Gdyby bowiem przyjęte zostały, to komissya musiałaby na nowo projekt wziąć pod dyskussyę i przedłożyć Izbie z nowym wnioskiem.

Prezes dr. Rechbauer oświadcza, iż trwa w swem zdaniu, iż odesłanie tych wniosków do komissyi nie odpowiada regulaminowi.

Cep. Sturm. (sprawozdawca większości.) Jeżeli istotnie lichwa tak okropnie grasuje, to nie zaradzimy jej pewnie za pomocą takiej ustawy egzekucyjnej. Szanowny deputowany, który w tak jaskrawych barwach kreślił działalność band lichwiarskich, musiałby chyba stawić wnioski, zmierzające do ścieśnienia wekslowej skargi. W końcu mowca oświadcza się przeciw wnioskom dep. Hönigsmanna.

Następuje teraz głosowanie, w którem odrzucono wnioski dep. Lienbachera i Hönigsmanna i przyjęto projekt komissyjny. Przyjęto także bez zmiany § 3. Do § 4 oświadcza sprawozdawca dr. Sturm, że nadeszły petycye niektórych Izb notaryalnych, o usunięcie notaryuszów jako komisarzy sądowych przy egzekucyjnej sprzedaży. Ponieważ jednak rząd oświadczył, że przekazanie tej czynności organom sądowym, znacznie by je obarczyło, komisya zdecydowała się zezwolić tylko na fakultatywne użycie notaryuszów przy sprzedaży przymusowej.

Dep. Kaiser przemawia zarówno przeciw wnioskom komissyi, jak przeciw materyalnym interesom notaryuszy. Funkcya tychże przy egzekucyach zdaniem jego, osłabia powagę ich u ludności.

Popierają go w tem dep. Kronawetter i dr. Gross, który się wyraża, że używanie notaryuszów przy sprzedaży egzekucyjnej rzeczy ruchomych sprzeciwia się ich powołaniu. Gdyby natomiast oddano notaryuszom te czynności, które do nich należą, to istotnie zaoszczędzonoby wiele urzędników sądowych. Ale wypadałoby zobowiązać ich do tych czynności, poruczyć im mianowicie sprawy spadkowe i włościańskie.

Dep. Roser i Ryger przemawiają także w tym duchu. Ostatni mowca proponuje, aby przeprowadzenie sprzedaży egzekucyjnej poruczone było tylko urzędnikom sądowym, jako delegatom sądu.

Polemizują jeszcze ze sobą dep. Dinstl i Gross, poczem zabiera głos zastępca rządowy, szef sekcyi bar. Sacken: Mówi on, że to co proponuje elaborat komisyi co do notaryuszy, istnieje już tak długo w Austryi, jak długo istnieje sam notaryat. W tej mierze nie zachodzi żadna różnica między projektem większości i mniejszości, bo ostatni nic nie stanowi o tem, a zatem zostawia rzecz istniejącą. Projekt większości jest nawet pomyślniejszym dla notaryuszów, gdyż znosi obowiązkowe prowadzenie takich czynności i agend w miejscach, gdzie istnieje sąd kollegialny. Zarzut, że tego rodzaju czynności sprzeciwią się powadze stanu notaryalnego, jest niewłaściwy. W wielu miejscach użycie notaryuszy za komisarzy sądowych, jest dla nich kwestyą egzystencyi. Gdyby ustawodawstwo, odejmujące notaryuszom możność zastępstwa stron, ograniczyło ich jeszcze ściślej, odbierając im te czynności, to znaczyłoby to po prostu podkopać instytut notaryalny w Austryi, a sądzę, że notaryusze sami nie uważają zwolnienia ich od tego rodzaju czynności, za pomyślne dla nich. Dalej mowca przykładami z innych krajów dowodzi, że nie godziłoby się znów obarczać sądów czynnościami, które im już odebrano przed 25 laty. Wtenczas uważano to już za konieczność, cóż dopiero teraz, kiedy czynność pomnożyła się w sposób, jak tego wówczas nikt sobie przedstawić nie mógł. Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy dep. Sturma, przystąpiono do głosowania, w którem §. 4 z nieznaczną tylko zmianą przyjęto.

W Izbie deputowanych rozdano dnia 9 b. m. sprawozdanie mniejszości komissyi budżetowej o zezwoleniu kredytu na cele wystawy powszechnej w Paryżu w r. 1878. Mniejszość komissyi budżetowej proponuje, jak wiadomo na ten cel 600.000 złr. (rząd wstawił kwotę 700.000 złr.) Mniejszość komissyi budżetowej ubolewa również nad tem, że wystawy powszechne następują tak szybko po sobie; byłoby istotnie rzeczą bardzo pożądaną, ażeby mocarstwa były odwiodły Francyę od zamiaru urządzania tej wystawy w r. 1878. Gdy jednak żadne mocarstwo nie robiło Francyi w tym kierunku przedstawień i wystawa przyjdzie istotnie do skutku, bardzo ważne powody przemawiają za tem, ażeby Austrya była reprezentowaną. Paryż jest najgłówniejszym targiem dla obrotu zamorskiego i ma bardzo wielkie znaczenie dla rozmaitych gałęzi przemysłu austryackiego, głównie zaś dla przemysłu artystycznego. Za pośrednictwem tej wystawy będą niezawodnie nawiązane nowe stosunki handlowe. Koła handlowe i przemysłowe mogłyby podnieść słuszną skargę, jeżeliby Austrya nie była reprezentowaną na tej wystawie.

— Podkomitet komissyi kolejowej, obradujący nad przedłożeniem rządowem o reformie systemu gwarancyi dróg żelaznych, uzupełnił wnioski rządowe postanowieniem, uprawniającem państwo do objęcia ruchu na tych kolejach żelaznych, które w trzech po sobie następujących latach, zużytkują więcej niż połowę gwarantowanego czystego zysku, albo które pobiorą zaliczkę w wysokości równającej się połowie gwarantowanego kapitału akcyjnego. Jeżeli Rada państwa przyjmie ten wniosek, to wtedy będzie mogło państwo objąć ruch na następujących kolejach żelaznych: Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, Koszycko-Bogumińskiej, północnej morawsko-szląskiej, węgierskiej zachodniej, węgiersko-galicyjskiej, Vorarlbergskiej, Arcyks. Albrechta, morawskiej i południowo-północno niemieckiej. Powyższe koleje żelazne wykazują w budżecie na rok 1877, że tytułem gwarancyi pobierają od państwa 15.84 milionów złr., podczas gdy ogólne wydatki na utrzymanie ruchu na tych drogach żelaznych wynoszą 23.19 milionów złr.

SPRAWY MONARCHII

D. 9 b. m. odbyło się w Wiedniu w kaplicy nadwornej żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Karoliny Augusty, w obecności Najjaśn. Państwa, arcyksiążąt, ministrów i innych dygnitarzów państwowych.

— Znanemu posłowi sejmu dalmatyckiego dr. Bajamontiemu, wyprawia ludność włoska owacye za jego zachowanie się w Radzie państwa i Sejmie. Dnia 8 b. m. powrócił Bajamonti z Zary do Spalatu, gdzie 8000 osób oczekiwało jego przybycia. Wieczorem odbył się pochód z pochodniami, a liczne deputacye składały swe życzenia. O godzinie 10 w nocy odbył się bal, na który przybyło przeszło 100 słowiańskich wieśniaków w strojach narodowych. W podróży do Spalatu przyjmowano Bajamontiego w sposób ostentacyjny także i w Trau.

— *Obzor*, dziennik wychodzący w Zagrzebiu, donosi, że przeszło 700 bośniackich katolików przekroczyło d. 9 b. m. pomiędzy Brodem a Kostajnicą granicę austryacką z powodu ciągłej obawy przed okrucieństwami Turków.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Instalacya nowego W. Wezyra).

Daily Telegraph otrzymał następujące telegraficzne sprawozdanie o wypadkach, jakie nastąpiły bezpośrednio po obaleniu i wygnaniu Midhata: „Dziś (5 b. m.) około godziny 11 rozeszła się wiadomość, że Midhat basza zo[illegible]. Pierwsza został nagle zawezwany do su[illegible] oznaką zbliżającej się [illegible]wanej zmiany w rządzie, był odgłos rogów, przy którym oddział wojska przechodził przez most pontonowy na Złotym Rogu, aby obsadzić ulice, prowadzące do gmachu rządowego. W krótkim czasie zebrał się przed tym gmachem ogromny tłum ludzi, złożony z oficerów tureckich, mieszkańców, spacerujących Europejczyków i t. p., między którymi rozeszła się wieść o ustanowieniu nowego W. Wezyra. Tymczasem sala audyencyonalna na górze zapełniła się baszami, bejami i effendimi, którzy żywo rozprawiali o przyczynach tak nadzwyczajnego wypadku. Zgromadzony przed pałacem tłum, w którym niemniej żywe panowało wzburzenie, trzymany był na wodzy bagnetami rozstawionych żołnierzy. Naraz muzyka wojskowa ustawiona na wielkim placu, zaczęła grać turecki hymn narodowy, który przez ludność z zapałem został powitany. Zaraz też pojawiły się w oknach pałacu głowy zgromadzonych tam dygnitarzy, pełnych ciekawości, kto też mianowany będzie W. Wezyrem. Tłum na dole na wezwanie policyi utworzył szpaler i wtedy pojawił się Edhem basza w towarzystwie szeika-ul-Islam w złocistym turbanie i sekretarza sułtańskiego ozdobionego wstęgą orderu Medżidie. Edhem basza ubrany był w gali i miał na sobie wszystkie ordery. Z pojawieniem się jego ciekawość tłumu została zaspokojoną. Zaraz po przybyciu do Porty, wręczono mu *hat* cesarski, zatwierdzający jego nominacyę. Po dwakroć ucałował dekret i wysłuchał stojąc odczytania *hatu*. Potem Szeik-ul-Islam odmówił modlitwę, w czem wszyscy obecni mu wtórowali. Następnie rozpoczęły się gratulacye. Odbyto potem *en famille* naradę ministeryalną, której głównym przedmiotem było jak się zdaje to, że członkowie rady siedząc na dywanach oddani zdumieniu i kontemplacyi, spokojnie wypalili fajkę.“

(Przygotowania wojenne Rossyi).

Korespondent kiszeniewski *Polit Corr.* donosi pod dniem 4 lutego, iż W. książę Mikołaj miał w tych dniach ze względu na stan zdrowia wyjechać do Odessy. Profesor Pirogów zalecił W. księciu na czas krótki zmianę powietrza. W. książę ma odbyć podczas swego pobytu w Odessie inspekcyę tamtejszych fortyfikacyj. Inspekcya ta będzie się prawdopodobnie rozciągała na całe wybrzeże aż do Mikołajewa i Sebastopola. Generał Zujew został wysłany przez ministra wojny na inspekcyę linij kolejowych Moskwa-Kijów-Odessa-Kiszeniew a ewentualnie ma zarządzić

---

wach policyi poprawczej, kobieta jako świadek występuje z taką samą powagą i odpowiedzialnością jak mężczyzna, dlaczegóż więc prawodawstwo francuzkie nie przyjmuje jej jako świadka przy aktach stanu cywilnego i notaryalnych? Jeżeli idzie o wymaganą w takich razach znajomość praw i przepisów, toć to nie tak trudna nauka.

Kobiety, oddające się handlowi, a jest ich tu niezmierne mnóstwo, znają na palcach kodex handlowy, prawo wexlowe i buchalteryę, bo wiedzą, że się tego trzeba nauczyć dla prowadzenia korzystnie interesów; przypuszczenie ich do prawnego udziału w aktach cywilnych i notaryalnych, wpłynęłoby skutecznie na rozniecenie szkolnego wykształcenia płci pięknej, a przynajmniej upowszechniłoby więcej niż dotąd znajomość czytania i pisania, bo kobiety są pod tym względem mniej obojętne, nawet w najniższych warstwach niż mężczyźni, i żadna nie chciałaby, żeby brak elementarnego wychowania pozbawiał ją służących jej prerogatyw. Ale Francuzi mają może po części słuszność, że się nie ryzykują dotąd na ten pierwszy krok prawodawczej emancypacyi płci pięknej, bo to od niego tak niedaleko do wyborów a nawet wybieralności, a ten drugi krok byłby niezawodnie bardzo niebezpiecznym dla spokojności kraju. Mężczyźni i tak już nie umieją zgodzić się między sobą; walki stronnictw dochodzą do takiej zaciętości, że nie cofają się przed zatrutą bronią potwarzy i kłamstwa. Cóżby to było, gdyby kobiety wstąpiły w szranki polityczne? Tu można śmiało powtórzyć:

A niechże Bóg broni
Żadenby chrześcijanin nie wybrnął z tej toni!

W teatrach tutejszych nie brak nowości. Niejedna nawet zasługiwałaby na pochlebną wzmiankę, ale nie chcąc, żeby mi zabrakło miejsca, zacznę od najświeższej a zarazem najbardziej zasługującej na obszerniejszy przegląd. Jest to pięcioaktowy dramat wierszem p. t. *Hetman*. Już to od niejakiego czasu słowiańszczyzna jest tu bardzo w modzie na całej linji. *Daniszewy* wystawione kilkaset razy w teatrze Odeonu i drugie tyle na rozmaitych scenach prowincyonalnych, jeszcze nie wyczerpały swego powodzenia. *Hetman*, o którego bliskiem przedstawieniu wiedziano tu już od kilku miesięcy, bo żadna tajemnica nie uchowa się tu przed przenikliwym wzrokiem i przy gadatliwości reporterów, oczekiwany był z niewysłowioną niecierpliwością przez amatorów sceny, którym sprzykrzyły się już wiecznie według jednego patronu przykrawywane dramata społecznego życia paryskiego.

Nie posądzam jednak pana Pawła Deroulède, autora tej nowej sztuki, żeby jedynie powodzenie *Daniszewów* podało mu myśl szukania tematu na Ukrainie. Sięgnął on do historyi siedmnastego stulecia i do walk Polski z Kozaczyzną, dla tego, że chciał przedstawić obraz walki podniesionej miłością kraju i swobody. Pan Deroulède pierwszy raz wystąpił jako autor dramatyczny jeszcze w roku 1869 z dramatem jednoaktowym *Juan Strenner*, który dobrze został przyjęty w *Théâtre Français*. W czasie wojny z Niemcami zamienił pióro na karabin a następnie na szpadę; odbył zaszczytnie kampanię i wyszedł z niej oficerem strzelców, z raną, w skutek której lekko kuleje. Przed rokiem wydał tomik poezyj patryotycznych, pod zbiorowym tytułem *Chants du soldat*. Wiersze te odznaczają się szlachetnym zapałem, miłością rodzinnej ziemi i wzniosłością uczuć. Ten sam charakter i te same zalety przedstawił młody wojownik poeta w nowym dramacie. Nie szuka on w nim efektów scenicznych, zręcznie prowadzonych zawikłań, nie bardzo nawet pilnuje prawdy historycznej, ani się ściśle trzyma kolorytu miejscowości; pragnie tylko w całej pełni rozwinąć swoje uczucie, wylać całą swą duszę i na każdym też kroku słyszymy jej głosy i krzyki, widzimy jej namiętne drgania. Sceny obozowe i na polu bitwy, są najświetniejsze. Tu język p. Deroulède jest energiczny, ostry, bohaterski, zdaje się jak by się odzywały odgłosy trąb, szczęk pałaszy i huk strzałów. (D. n.)

co potrzeba, aby liczba wagonów znacznie pomnożoną została. Z tego wnosi wielu o bliskiej mobilizacyi trzech korpusów i przewiezieniu ich do Bessarabii. Jest w ogóle mowa o uformowaniu nowej armii, która ma być przeznaczona do operacyj nad Dunajem w okolicy Dżurdżewa. Zdaje się być pewnem, że w razie wybuchu wojny. naczelna komenda rossyjska zamierza z wielkiemi siłami wkroczyć na kilku punktach do Bułgaryi, aby tym sposobem zmusić Turków do rozdrobnienia swych sił, a równocześnie módz cernować pojedyncze fortece. tak jednak, aby intenzywność akcyi nie poniosła żadnego uszczerbku. Czworoboku fortecznego Ruszczuk-Warna-Sylistria-Szumla naczelna komenda rossyjska nie bardzo się obawia. Mając 8 korpusów z 16 pułkami lekkiej; 6 pułkami ciężkiej kawaleryi i 435 dział można się odważyć na cernowanie powyższych fortec bez zbyt wielkiego osłabienia do boju w otwartem polu. Rezerwy, jak już o tem niedawno doniesiono, mają być ściągnięte do Rossyi południowej. Do nich ma się przyłączyć sześć pułków z gubernij polskich. Tak zwane „wojsko lokalne“ otrzymało w guberniach kijowskiej, charkowskiej, ekaterynosławskiej, połtawskiej i chersońskiej rozkaz gotowości do marszu. Te wojska lokalne wynoszą blisko 30.000 ludzi. Bezustannie robią się jak największe przygotowania, aby akcyę, skoro cesarz wyda do niej rozkaz, rozpocząć imponującemi środkami i z odpowiednią szybkością. Dość wielkiej obawy nabawiła tutejsze koła militarne wiadomość o wysłaniu przez Portę silnej flotylli dunajowej, która ma się składać z 15 monitorów, gdyż flotylla ta mogłaby wielkie stawić przeszkody przeprawie wojsk rossyjskich przez Dunaj. Ale i przeciw takiej ewentualności zabezpieczono się dostatecznie i zdaje się być pewnem, że komenda rossyjska co najmniej równe siły będzie mogła rozwinąć na Dunaju. W Nikołajewie pracowano od dawna nad budową rozkładalnych łodzi kanonierskich i trzymano je na pogotowiu. Obecnie przewieziono je już do armii: ile tych łodzi jest, trudno powiedzieć, koła militarne zapewniają jednak, że najzupełniej wystarczą. Na personalu okrętowym również nie zbywa. 18 oficerów okrętowych i 18 kompanij majtków udało się już nad Dunaj. Wieści rozsiewane o niedostateczności wojennych przygotowań rossyjskich okażą się w stanowczej chwili bezpodstawnemi. W końcu zapewnia wspomniany korespondent. że zapowiedziany przed dwoma miesiącami przyjazd cesarza do armii ma w rzeczy samej przyjść do skutku. Cesarz ma odbyć w towarzystwie W. księcia następcy tronu szczegółową inspekcyę armii. Dzień przyjazdu cesarza nie jest jeszcze oznaczony, w każdym razie nie nastąpi przed końcem lutego.

(Upadek Midhata baszy.)

Nagły upadek Midhata baszy jest tematem dotychczas niewyczerpanym. Zestawiamy poniżej rozmaite wersye, o powodach upadku W. Wezyra, zostawiając czytelnikowi ocenienie, która z nich ma najwięcej pozorów prawdziwości.

Journal des Débats przypisuje ostatni przewrót gabinetowy w Stambule, intrydze dworskiej. Od czasu wstąpienia na tron Abdul Hamida, utworzyła się w seraju około szwagra sułtana, Mahmuda Damata baszy, partya, złożona z jego krewnych i przyjaciół, która postawiła sobie zadanie. zrobienia Mahmuda W. Wezyrem. Te plany osobistej ambicyi musiały jednak ustępować powszechnym interesom państwa. Wiadomo, że najprzód został W. Wezyrem Mehmed Ruszdi basza, a gdy nadzwyczajnie ważne wypadki wymagały, aby ster rządu ujęty został przez męża niezwykłej energii i uzdolnienia, nastąpiła nominacya Midhata baszy. Zaledwie jednak Midhat objął swój wysoki urząd, intryga zaczęła ruszać się na nowo. Tej to intrydze podziemnej przypisać należy zwłokę w wykonaniu reform; wyszła ona na jaw, gdy Midhat basza objawił zamiar powołania do gabinetu kilku chrześcijan. Nie wiadomo, czy w tej kampanii przeciw Midhatowi były W. Wezyr Mehmed Ruszdi brał czynny udział, co najmniej jednak zachował się biernie, i ad czem ubolewać trzeba, gdyby bowiem był stanął otwarcie po stronie Midhata, plan spiskowców dworskich byłby od razu sparaliżowany. Tak zaś intryga, której punktem środkowym był Mahmud Damat, a duszą wychowawca synów sułtana (Edhem basza) robiła ciągłe postępy i właśnie jesteśmy świadkami jej zwycięztwa. Wprawdzie Mahmud Damat nie został W. Wezyrem, ale jest znacznie bliższym tego celu, wezyrat Edhema bowiem może być tylko przejściowym, ponieważ człowiek ten nie posiada odpowiednich zdolności, aby podołać trudnemu zadaniu swemu w tak krytycznej chwili.

Londyńska *Pall Mall Gazette* zupełnie odmiennie przedstawia dzieje katastrofy; usprawiedliwia ona sułtana, a oskarża Midhata. Wersya ta zakomunikowana została dziennikowi powyższemu w telegramie z Pery, który tak opiewa: „Przyczyny upadku Midhata baszy pochodzą z odleglejszych czasów. Rozkazujący charakter Midhata nie mógł się zgodzić z stanowczością sułtana, którego liberalne usposobienie było dalekiem od przekonań jego wezyra. Konstytucya nie podobała się sułtanowi, z powodu znacznej liczby zastrzeżeń i przyszło do wielu sprzeczek między monarchą i ministrem. Sułtan zgodnie z zapatrywaniem noty sir H. Bulwera z 6 sierpnia 1860. pragnął wprowadzić w większych rozmiarach element obcy do administracyi tureckiej, a zwłaszcza powierzyć Anglikom stanowiska kierownicze we wszystkich gałęziach administracyi. Sułtan wyraził życzenie to Midhatowi baszy, kilkakrotnie przy rozmaitych sposobnościach i w ostatnim tygodniu zgromił go surowo za to, że nie trzyma się tej zasady. Midhat odpowiedział krótko i węzłowato i napisał następnie do sułtana w sposób niewłaściwy. W piątek Sułtan posłał po Midhata, ten jednak nie przyszedł. W sobotę Midhat również wymówił się chorobą. W niedzielę zawezwano go po raz trzeci do sułtana, wymówił się także chorobą, chociaż po południu był na radzie ministrów. Tymczasem policya wykryła tajną korespondencyę, wskazującą, że Midhat dąży do obalenia sułtana i chce sam zostać dyktatorem. W poniedziałek rano zawezwano Midhata bardzo energicznie do pałacu. Przy wejściu aresztowano go i przedłożono mu jego listy. Wobec takich dowodów nie było ratunku i Midhat prosił o łaskę. Zwołano radę ministrów i w. wezyrowi przedłożono do wyboru. wygnanie lub proces o zbrodnię stanu. Wybrał pierwsze; zapytano go, czy chce udać się do Grecyi, odpowiedział, że nie lubi Greków i prosił, żeby go odstawiono do Brindisi. skarżąc się, że nie ma pieniędzy. Dano mu 500 lirów i po południu odjechał jachtem cesarskim „*Izzedin*“ do Brindisi. Z zabranej korespondencyi okazuje się, że 3000 ulemów miało się udać w nocy do pałacu i zarządać od sułtana, aby abdykował“.

Ze sprawozdania tego. które zresztą brzmi nieco romantycznie, wynikałoby, że Midhat nie był wielkim przyjacielem Anglików i że to przyspieszyło jego upadek.

Presse wiedeńska podaje jeszcze inną wersyę. Według jej informacyi, zarozumiałość Midhata baszy po ostatniej decyzyi W. Rady, przybrała rozmiary, które musiały wywołać indygnacyę sułtana. Angielska księga błękitna rzuca trochę światła na tę sprawę: według niej uchwała W. Rady wypadła przeciw woli sułtana, który skłaniał się do porozumienia z konferencyą. Salisbury w jednej ze swych relacyj powiada dość wyraźnie, że Midhat używał niekoniecznie uczciwych środków, aby wywołać tę decyzyę W. Rady. Być może, że angielski pełnomocnik konferencyjny, na swej ostatniej audyencyi u sułtana, nadmienił co o tem, dość, że naprężenie stosunków między padyszachem a W. wezyrem datuje się od wyjazdu ambasadorów, a na dworze sułtańskim miał Midhat dość wrogów, którzy czynili co mogli, aby zaufanie sułtana do Midhata gruntownie podkopać. Midhat wiedział, co się święci, i przy pewnej sposobności miał się wyrazić, że dobrowolnie nie opuści swej posady, gdyż byłoby to nieszczęściem dla Turcyi. W nocy z 4 na 5 lutego powziął sułtan decyzyę wygnania Midhata, i zaraz nazajutrz wykonał ją ku wielkiemu zdumieniu ministrów, którzy dowiedzieli się o tym wypadku dopiero wtedy, gdy już rzecz była ukończona. Wkrótce potem Savfet basza, jeden z głównych spiskowców, zawezwał do siebie dragomanów poselstw zagranicznych i oświadczył im, że upadek W. wezyra ma swe źródło z osobistej nieufności sułtana, i że fakt ten w niczem nie wpłynie na dalszą politykę państwa.

(Nowi ministrowie tureccy.)

Z powodu mianowania nowych ministrów tureckich, umieścił *Journal des Débats* następujący artykuł: „Wiadomości nadeszłe w ubiegłym tygodniu z Konstantynopola, byłyby zadawalniające, gdyby Porta nie była stanowczo zachwiała zaufania, jakie jej obietnice mogły budzić. Nowe ministeryum obowiązuje się wykonać wszystkie liberalne obietnice Midhata baszy. Wiadomości o negocyacyach Porty z Serbią, są bardzo dobre. Zdaje się, że Porta nie wymaga zbyt wielkich gwarancyj ze strony lennego księstwa. Nie da się jednak zaprzeczyć, że większa część nominacyj zawartych w *hacie* instalacyjnym nowego W. wezyrat nie jest zbyt zadawalniającą. Edhem basza bynajmniej nie jest reakcyonistą, należy on do partyi młodej Turcyi. Odebrawszy wykształcenie w Francyi, gdzie uczęszczał do szkoły górniczej, wzbogacił swój umysł bardzo cennemi wiadomościami. Jest to człowiek światowy, obdarzony bardzo ujmującymi przymiotami i zdaje się być z gruntu dobrym człowiekiem. Na nieszczęście zdolności jego tracą bardzo, przez zbytnią drażliwość nerwów, która u niego stała się prawie chorobą. Ztąd też pochodziły owe gwałtowne wycieczki, jakich sobie pozwalał na konferencyi. Natura jego temperamentu w połączeniu z wielką słabością charakteru, która może jest skutkiem takiego temperamentu, tłumaczy nam większą część politycznych i administracyjnych czynów Edhema baszy. Jest to bardzo gorący patryota i urzędnik nieskazitelny i pracowity. Zajmował już w państwie najwyższe stanowiska i był kilka razy ministrem. Wiadomo, że był ambasadorem w Berlinie przed otwarciem konferencyi, każdemu nadto znaną jest rola, jaką odegrał na konferencyi. Z Midhatem baszą zdawał się żyć w zgodzie a przynajmniej nie uchodził za przeciwnika jego planów. Jest więc prawdopodobnem. że nie zechce zburzyć rozpoczętego dzieła, lecz że go dokona, jedynie z większą ostrożnością.

Vefik effendi prezydent Izby deputowanych. należy do najznakomitszych mężów tureckich. Jestto osobistość. posiadająca bardzo rozległe i piękne wiadomości. Był ambasadorem w Paryżu w czasie zawikłań syryjskich. Mówi i pisze wybornie po francusku, zna również język angielski, i odbył gruntowne studya języków klasycznych. W Konstantynopolu jest uważany za chodzącą bibliotekę, posiada bowiem tak wielkie wiadomości i tak potężną pamięć. iż każdej chwili o rozmaitych przedmiotach prawie zawsze nieomylne dać może informacye. Spełniał już najważniejsze missye. Na nieszczęście Vefik effendi, którego stoicka uczciwość. nieugięty charakter, surowość zasad, powszechne budzą uszanowanie, jest pozbawiony tej ujmującej giętkości charakteru, bez której trudno dostać się do władzy. To też od dłuższego czasu, żył on jak pustelnik w Hissar, dokąd go zapędziło ubóstwo i gorące zamiłowanie pracy. To filozoficzne usunięcie się ze świata nie pozbawiło go podziwu i miłości wielkiej liczby jego stronników, którzy odbywali do niego formalne pielgrzymki. W ustroniu tem zajmował się Vefik effendi pisaniem. wydawaniem i rozszerzaniem małych książek mających na celu popularyzowanie historyi ottomańskiej i elementarnych nauk. Przełożył na język turecki niektóre utwory Moliera. Vefik effendi jest bez wątpienia jedną z najoryginalniejszych osobistości państwa ottomańskiego, ale pytanie, czy jego filozoficzna natura zdolna będzie kierować ludźmi i polityką czynną. Jego zamiłowanie sprawiedliwości stało się przysłowiem w Turcyi. ale niektórzy przeciwnicy jego twierdzą, że Vefik effendi zbyt bezpośrednio zdąża do celu bez uwzględnienia form prawnych. przestrzeganych u ludów nowożytnych. Przyjaciele jego wspominają o licznych faktach z czasów jego urzędowania. które przypominają wyroki św. Ludwika wydawane pod koronami drzew w Vincennes. Vefik effendi był bardzo wielkim nieprzyjacielem Midhata baszy.

Ohannes effendi Czamicz, nowy minister handlu i rolnictwa, jest katolikiem armeńskim, należy do pierwszych familij katolickich w Konstantynopolu i jest jednym z przywódców narodowej partyi antihasunickiej. W Konstantynopolu, gdzie się cieszy powszechnym szacunkiem, uchodzi za inteligentnego, pracowitego. wykształconego i bardzo skromnego urzędnika. Mówi i pisze po francusku z wielką łatwością, mówią o nim, że z pomiędzy chrześcijan ottomańskich najlepiej włada językiem tureckim. Jest biegłym w historyi. filozofii. literaturze francuskiej, matematyce, ekonomii politycznej, nauce finansów i t. d. Ohannes effendi napisał w języku tureckim dzieło o logice, w którym starał się połączyć logikę nowoczesną z logiką Arystotelesa tak, jak ją Arabowie pojmowali. Jest to mąż w sile wieku. pozostający od lat 35 na usługach rządu. Zaczął od biura tłumaczeń w seraskieracie. gdzie pracował nad przekładem dzieł naukowych potrzebnych wskutek reform w armii. Najwięcej jednak w życiu swem pracował na polu finansów. Zasiadał w wszystkich komissyach finansowych i ekonomicznych, które fungowały w ostatnich latach. był sekretarzem przy kasie amortyzacyjnej. *muawinem* ministra finansów. kontrolorem banku ottomańskiego, kontrolorem buchhalteryi. dyrektorem długu państwa i t. d. i t. d. W ostatnim czasie był członkiem Rady państwa i komissyi. która wygotowała projekt konstytucyi.

Minister spraw wewnętrznych Dżevdet basza, zajmował rangę ulema. Stary historyograf państwa napisał historyą ottomańską w kilku tomach i ułożył gramatykę turecką wespół z Fuadem baszą. Jest to tęga głowa i układny charakter. Dżewdet basza nie stanął wprawdzie wyraźnie po stronie młodo-tureckiego stronnictwa, ale jest otwartym nieprzyjacielem systemu administracyjnego ostatniego rządu. Być może. że jego reformacyjne idee nie zgadzają się zupełnie z pomysłem Midhata baszy i jego zwolenników. Kadri basza, prezydent Rady państwa, należy do młodotureckiej partyi. której zasady najzupełniej podziela, mimo że w przeprowadzeniu ich, jakkolwiek jest jeszcze bardzo młodym, nie okazuje tego młodzieńczego zapału, jakim są ożywieni niektórzy członkowie tej partyi. Jest to bardzo wykształcony urzędnik, znający dobrze kilka języków europejskich i odznacza się przedewszystkiem przezornością, taktem i umiarkowaniem. *Muteszar* ministra spraw wewnętrznych Kostaki Adosides jest Grekiem, zna bardzo dobrze język turecki i napisał grecko-turecką gramatykę. Był towarzyszem Ali baszy na Krecie, brał wielki udział w rządzeniu tą wyspą, był gubernatorem wyspy Samos, muteszarem w ministeryum spraw zagranicznych i prezydentem municypalności dzielnicy Pera. Zasiadał także w komisyi, która wygotowała konstytucye. Ohannes effendi Sakizian muteszar w ministeryum oświaty, katolik armeński, jeden z najzapaleńszych przewódzców partyi antihassunickiej, odbył studya w Francyi. Jest to prawdziwy literat, dobrze obznajomiony z językami i literaturami europejskiemi. Pracował w biurze tłumaczeń i w biurze prasowem. był muteszarem w ministerstwie handlu. i wiceprezydentem jednej z sekcyj departamentu sprawiedliwości. Jest to bardzo wykształcony i skromny urzędnik, który się żywo zajmuje naukami socyalnemi. przedewszystkiem zaś ekonomią polityczną. Umysł otwarty. wolnomyślny, namiętny, miłośnik sztuk, a jakkolwiek nie stanął jeszcze po stronie młodotureckiej partyi, zawsze żywił dla niej sympatye. Assim basza. *muteszar* w ministeryum sprawiedliwości, jest już podeszły wiekiem. zajmował kilka bardzo wysokich urzędów. a na ostatku był gubernatorem wilajetów naddunajskiego i adryanopolskiego. Należy do umiarkowanej frakcyi młodotureckiego stronnictwa. Jego prawy charakter, trzyma go z dala od wszelkich intryg. Zażywa powszechnego szacunku.

Wszystkie te nominacye, wywołałyby bardzo wielkie zadowolenie. gdyby ich nie wyprzedziło brutalne usunięcie Midhata baszy. Może być. iż mężowie. którzy stanęli właśnie u steru, są ożywieni równie liberalnemi intencyami. jak ich poprzednicy. ale od nich wymagać się będzie daleko więcej, aniżeliby żądano od ich poprzedników. Będą oni musieli wielkich dołożyć starań i zrobić daleko rozleglejsze ustępstwa. zanim zdołają pozyskać sobie zaufanie w Europie“.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z swej prywatnej szkatuły zapomogi w kwocie 100 zł. pogorzelcom gminy Pasiecznej w powiecie stanisławowskim.

— **Wczorajszy drugi bal** u JE. pana Namiestnika, wypadł równie świetnie jak poprzedni. Mimo mniej licznego niż na pierwszym balu zjazdu gości z prowincyi. zgromadziło się w wielkiej sali pałacu nadzwyczaj szerokie koło reprezentantów rozmaitych stanów. Tańce rozpoczęły się przed 11 godziną a zabawa przeciągnęła się do późna.

— **Akademia umiejętności.** D. 9 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana Lucyana Siemieńskiego posiedzenie Wydziału filologicznego Akademii umiejętności, na którem sekretarz Akademii zakomunikował odezwę klubu naukowego zawiązanego w Wiedniu, zapraszającą do udziału członków Akademii umiejętności krakowskiej. Następnie złożył rękopism p. t. „Bibliografia prawa polskiego“ układu Jana W. Bandtkiego sięgającą do r. 1823. Manuskrypt ten odstąpiono komisyi bibliograficznej do rozpoznania. Przewodniczący Wydziału podał wiadomość o przekładzie wszystkich komedyj Arystofanesa, dokonanym przez Leona Ulrycha znanego tłumacza Szekspira. Na próbę odczytano z komedyi: *Acharnejczycy* ustęp z aktu Igo. — Dr. Wład. Wisłocki zdał sprawę z pracy Dra Antoniego Kaliny p. t.: „O liczebnikach w języku staropolskim. Sekretarz Akademii J. Szujski podał wiadomość o listach Eneasza Silwiusza (Pikolominiego, później papieża Piusa II) nigdzie nie drukowanych a odnoszących się do jego stosunków ze Zbigniewem Oleśnickim.

* **Złodziejkę,** która dnia 4 b. m. skradła urzędnikowi p. Dyonizemu Z. szopy w kamienicy pod l. 2 przy ulicy Rejtana, wyśledziła i aresztowała wczoraj policya w osobie Anny Wiktorskiej, 18-letniej dziewczyny, sprzedającej sztuczne kwiaty. Futro zastawiła u izraelitki Laji Rawner. pod l. 20 przy ulicy Weksjarskiej, za 5 zł., zkąd je odebrano.

* **Obłąkanie.** Katarzyna Wojcicka, mająca lat 42, pod l. 6 na placu Maryackim zamieszkała, popadła wczoraj w obłąkanie tak gwałtowne, iż z polecenia lekarza odwieziono ją tego samego dnia do zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

* **Kradzieże.** Przedwczoraj skradziono z ganku pod l. 67 przy ulicy żółkiewskiej dwie kapy pikowe, z jednej strony popielate a z drugiej niebieskie, wartości 20 zł. — P. Janowi J., koncypientowi c. k. prokuratoryi skarbu, skradł ktoś wczoraj przed południem ze szaragów w otwartym pokoju pod l. 15 przy ulicy Kopernika „menżykow“ ciemnogranatowy, wołochaty ceniony na 40 zł. — Panu Franciszkowi Reskowi, c. k. oficyałowi rachunkowemu zginęły wczoraj rano z kuchni w domu pod l. 60 przy ulicy Łyczakowskiej, dwie łyżki srebrne nieznaczone, w cenie 12 zł. Podejrzenie kradzieży pada na żebraka, średniego wieku, ubranego w bronzową krótką baję.

* **Złożono** w policyi zegarek srebrny, który znalazł żołnierz policyjny zeszłej nocy na trotuarze przy ulicy Jagiellońskiej, tudzież tytonierkę skórzaną, znalezioną wczoraj koło kościoła OO. Bernardynów.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Antoni Hampel, posługacz kolei Karola Ludwika,

chciał dziś o godzinie 4 rano przejść przez tor główny na peron dworca kolejowego. Skutkiem jednak własnej nieostrożności padł pod koła maszyny pociągu osobowego Czerniowieckiego, który właśnie na dworzec zajechał i został na śmierć zgnieciony. Zmarły miał lat 47, był żonaty i ojcem czworga dzieci.

— **W letargu.** *Kur. Pozn.* opowiada, że w pewnej wsi w Prusach Zachodnich, niedawno żona cieśli M. na pozór zakończyła życie. Zwłoki umyte i ubrane w śmiertelne szaty wyniesiono do komory, lecz jakież było zdziwienie i przerażenie siostry mniemanej nieboszczki, gdy na drugi dzień zastała ją siedzącą na posłaniu. Zmartwychpowstała, u której śmierć pozorna nastąpiła w skutek kurczów, przyszła zupełnie do zdrowia.

— **Fałszerzy banknotów** karzą jeszcze w Finlandyi śmiercią. Na taką karę sąd w St. Michael skazał w tych dniach za podrabianie pieniędzy niejakiego Krogiusa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu pierwsza europejska znakomitość na polu technologii teoretycznej Michał Alcan, izraelita, członek konstytuanty z r. 1848, były prezydent Towarzystwa francuskich inżynierów cywilnych, profesor instytutu *Conservatoire national des Arts et Métiers* i t. d.; w Anglii żeglarz podbiegunowy kapitan S. E. Davis, towarzysz James Rossa w podróży arktycznej na okręcie *Terror* (1839—1843) i współpracownik *Geograph. Magaz;* wreszcie tamże słynny oryentalista A. H. Bleek, autor gramatyki perskiej i angielskiego tłumaczenia *Zendawesty.*

— **Wypadki staczania się skał** w skutek rozluzowania się warstw ziemi przy panującej odwilży, coraz częściej zdarzają się w różnych okolicach. Z Opawy znowu donosi tegram, że na drodze żelaznej Grosswasser-Domstadtl na dwa dni zawiesić musiano ruch pociągów ponieważ staczające się na tor kolejowy skały czynią przejazd niepodobnym.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** od trzech dni niepokoi mieszkańców Wiednia, Pragi i wielu okolic nad Dunajem, Łabą i Wełtawą. W piątek woda w Dunaju pod Wiedniem podniosła się bardzo prędko o 2·28 metrów nad stan normalny i przybór trwał ciągle. W zagrożonych powodzią miejscowościach od pierwszej chwili pomyślano o środkach zapobieżenia większej katastrofie.

— **Suche błyskawice** świeciły dłuższy czas nad Pragą w nocy na 10 b. m. Zjawisko to o tej porze roku należy do osobliwych.

— **Wypadek morski.** Wielki parowiec *Washington* rozbił się dnia 6 bieżącego miesiąca w pobliżu przylądka Race, jadąc z Halifaxu do Nowej Fundlandyi. Utonęło 24 osób.

— **Sprawa kanonizacyi** królowej neapolitańskiej, Maryi Krystyny sabaudzkiej, kilkakrotnie już poruszana, według dzienników włoskich, ma być na nowo podjętą przez właściwą kongregacyę kardynałów. Marya Krystyna, była córką króla Sardynii Wiktora Emanuela I. a młodszą siostrą cesarzowej austryackiej Maryi Anny. Zmarła w r. 1836 jako małżonka króla neapolitańskiego Ferdynanda II, wydawszy na świat syna, późniejszego króla obojga Sycylii Franciszka II.

— **Tyfus zaraźliwy** w okropny sposób sroży się na Szląsku pruskim.

— **O spiewających myszach** podaną w czasopiśmie *Nature* wiadomość uzupełnia *Gazeta Szląska* doniesieniem, że wrocławski ogród zoologiczny otrzymał od niejakiego p. Henninga okaz spiewającej myszy. Głos przez tę mysz wydawany ma być czemś pośredniem pomiędzy świstem a świegotem, a w każdym razie różni się od zwyczajnego pisku myszy.

— **Wynalazku wielkiej doniosłości** dla techniki artyleryjskiej dokonał ziomek nasz, c. k. pułkownik Roszkiewicz w Wiedniu. Skonstruował przyrząd, złożony z poziomego ramienia, półtora metra długiego i osadzonego na trójnogu, a na obu końcach zaopatrzonego w dalowidy, za pomocą którego z wielką precyzyą oznaczyć można w ciągu 1 do 2 minut każdą odległość, na jaką mają być rzucane pociski z armat lub moździerzy. Dzienniki wiedeńskie wyrażają się na podstawie odbytych prób z wielkiem uznaniem o przyrządzie pułkownika Roszkiewicza, nazywając go najdoskonalszym instrumentem do doraźnych pomiarów w polu. Podczas gdy przy dotychczas używanych przyrządach, błędy pomiarów wynosiły do 25 proc., przy zastosowaniu instrumentu Roszkiewicza na 1000-metrową odległość wynoszą zaledwie pół-procentu, a na odległość 5.000—6000 metrów dwa do trzech procentu, przez co osiągnąć się da szczególnie bardzo znaczne zaoszczędzenie amunicyi w czasie akcyi artyleryjskiej.

— **Szczególniejszego rodzaju powódź** zdarzyła się w tych dniach w pewnej fabryce cukru, pod Egeln w Bawaryi. Pękła kadź, zawierająca 15 tysięcy centnarów syropu i słodki płyn ten z taką siłą wylał się na sąsiednie budynki, że jeden z nich obalił a na podwórzu porwał około 50 owiec, które w nim utonęły.

— **Z kolumny Vendôme** w Paryżu rzuciła się dnia 4 b. m. i zabiła się na miejscu jakaś młoda kobieta. Nieszczęśliwa spadając z ogromnej wysokości wydała przerażający okrzyk, który słyszeli przechodnie, ale o ratunku oczywiście mowy być nie mogło. Dotąd nie sprawdzono osoby samobójczyni, która liczyć mogła lat 25 i była bardzo przyzwoicie czarno ubraną.

— **Wielki wicher** szalał w okolicy naszego miasta w nocy na niedzielę i jak się zdaje zrządzić musiał niemałe szkody, zwłaszcza w ogrodach i lasach. Z dzienników wiedeńskich dowiadujemy się, że wicher szalał w Wiedniu w sobotę po południu i wieczór z tak wielką siłą, że obalił dom przy *Matzleinsdorferstrasse* i był powodem trzynastu pożarów kominowych.

OSTATNIA POCZTA

Z posiedzenia Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 10 b. m. nadeszły następujące doniesienia telegraficzne: Posłowie zgromadzili się bardzo licznie. W chwili w której Tisza pojawił się w sali, wzniesiono na cześć jego okrzyki, które powtarzały się kilka razy. Po zagajeniu posiedzenia, odczytał prezydent Izby niższej następującą odezwę, wystosowaną doń przez Tiszę: „J. Wielmożny Panie Prezydencie! Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 b. m. przyjąć najłaskawiej dymissyę całego ministerstwa, z tem najwyższem poleceniem, ażeby każdy z ministrów aż do zamianowania jego następcy, prowadził dalej swą czynność urzędową. O czem mam zaszczyt zawiadomić Pana i przy tej sposobności wyrazić itd. Wiedeń 9 lutego 1877 K. Tisza.“

Minister-prezydent Tisza powitany hucznemi oklaskami i okrzykami *Eljen* na wstępie do sali, zabrał głos wśród głębokiej ciszy i odwołując się do odczytanego właśnie pisma swego, złożył oświadczenie, które tu w dokładnej treści podajemy. Tisza przypomniał, że samoistny bank węgierski zdaniem gabinetu był jedynym środkiem zupełnego załatwienia kwestyi bankowej. Stosunki polityczne i ekonomiczne skłoniły jednak gabinet z pełnem zastrzeżeniem praw kraju, tentować tę kwestyę w porozumieniu i wspólnie z drugą połową monarchii. Przebieg rokowań jest znany. Gabinet rozwinął największą usilność i cierpliwość, a projekty bankowe uległy rozmaitym zmianom. Jedno tylko pozostało *in suspenso*, t. j. skład centralnego organu Banku narodowego. Tu spotkaliśmy się z żądaniami, których bez uszczerbku przyjąć nie było można i nie pozostało nam nic innego, jak tylko zerwać rokowania. Nie mogliśmy bez naruszenia godności państwowej narodu przyjąć warunku, aby obywatele węgierscy na zawsze byli w mniejszości w tym centralnym organie. Zgodzić się na to znaczyłoby otworzyć bramę podobnym zamachom także na polu innych kwestyj. Chociaż tedy czuliśmy wielkie trudności i kłopoty, jakie nas czekają, uczyniliśmy próbę, czy też nie możemy przystąpić do założenia samoistnego banku. Muszę stanowczo oświadczyć, że nikt nie wystąpił przeciw temu prawu kraju. Ale przyznając nam to prawo Monarcha w gorliwości swej o dobro monarchii miał tak wielkie wątpliwości pod tym względem, że ich — być może, że w skutek naszej słabości — rozprószyć nie bylibyśmy wstanie. Nie pozostawało nam nic innego, jak tylko podać nasze dymissye, które Najj. Pan przyjąć raczył. Proszę tedy wys. izby, aby zawiesiła swe posiedzenia aż do czasu, w którym cesarz rząd nowy postanowi. Spodziewam się, że to wkrótce nastąpi.

Po przemówieniu Tiszy zabrał głos Daniel Iranyi: Dla czego nie starał się pan Tisza o utworzenie samoistnego banku węgierskiego? Jeżeli Tiszy, nie udało się przekonać Najj. Pana o potrzebie utworzenia samoistnego banku węgierskiego, naówczas nie mam najmniejszej nadzieji, ażeby mężowie, którym Korona poruczyła obecnie utworzenie nowego gabinetu, zdołali przeprowadzić tę sprawę. Br. Ludwik Simonyi postawił wniosek, ażeby Izba nie wchodziła natychmiast w dyskussyę nad tak ważnem doniesieniem ministra prezydenta.

Tisza: Sądzę, że Izba może na razie uchwalić tylko zawieszenie posiedzeń aż do czasu, w którym minie przesilenie ministeryalne. Do rozpraw nad *meritum* tej sprawy, nadarzy się sposobność wówczas, gdy cała sprawa ugodowa zostanie przedłożoną Izbie. Wówczas będzie mogła Izba ocenić należycie postępowanie ustępującego i przyszłego rządu. Ja zabrałem głos tylko dlatego, ażeby zawiadomić Izbę, że rząd ustępujący starał się wszelkiemi sposobami przeprowadzić ugodę; że na bezskutecznych usiłowaniach starał się o utworzenie samoistnego banku, a gdy i to się nie udało, wówczas podał prośbę o dymissyę. (Żywe oklaski). Helfy nadmienił, że mylą się ci, którzy mniemają, że znajdzie się większość w kraju, któraby zawarła ugodę na warunkach odmiennych od warunków proponowanych przez Tiszę. Ernest Simonyi proponował odroczyć posiedzenia aż do czasu, w którym upłynie przesilenie ministeryalne. Przeciw temu przemawiał Csedenyi, poczem oznajmił przewodniczący, że odracza posiedzenia w wyśl wniosku p. Tiszy i Simonyiego.

Fremdenblatt dowiaduje się, „ze źródła dyplomatycznego“ że bezpośrednim powodem upadku Midhata była osobista obraza sułtana. Midhat basza chciał skłonić Savfeta baszę, aby w znanej nocie okólnikowej użył tonu bardzo energicznego; Savfet basza sprzeciwiał się temu twierdząc, że nie pora teraz drażnić jeszcze bardziej Europę. Gdy jednak Midhat uporczywie obstawał przy swem zdaniu, przedłożono rzecz sułtanowi do rozstrzygnięcia. Abduł Hamid zgodził się w zupełności ze zdaniem Savfeta, czem Midhat zirytowany pozwolił sobie wobec swego monarchy wyrażenia w wysokim stopniu niewłaściwego, przyczem napomknął także o braku doświadczenia w sprawach państwowych. Obrażony sułtan uwolnił natychmiast Midhata, zatrzymując Savfeta jeszcze czas dłuższy u siebie. Od tej chwili Midhat nie pojawił się już ani w Porcie ani w pałacu cesarskim, a wobec kilku dygnitarzy i ulemów którzy go odwiedzali, wyrażał się o sułtanie w sposób, który graniczył prawie ze zdradą stanu. Doniosło się to bardzo prędko do sułtana, który postanowił ukarać przykładnie krnąbrnego wezyra. Dnia 5 b. m. rano został Midhat zawezwany do cesarskiego pałacu, gdzie jeden z adjutantów sułtana zawiadomił go, że jest usuniętym z godności W. wezyra i skazanym na wygnanie „póki łaska Padyszacha znowu się ku niemu nie zwróci.“

Półurzędownie donoszą z Konstantynopola, że niełaskę *(disgrâce)* Midhata baszy przypisać trzeba wyłącznie zachowaniu się niektórych osobistości, które pod opieką W. wezyra nabawiali rząd nieustannie wielkich trosk *(preocupations)* o utrzymanie spokoju i porządku publicznego. Okoliczność ta była powodem, że zaufanie sułtana do W. wezyra zupełnie zostało zachwianem.

Nowy rząd turecki rozesłał 8 b. m. depeszę okólnikową do reprezentantów zagranicznych, w której zawiadamia ich, że aby usunąć wszelkie wątpliwości o wprowadzeniu w życie konstytucyi, na rozkaz sułtana wybory do parlamentu i zebranie się Izby mają być przyspieszone.

Tagblattowi sygnalizują z Konstantynopola bliski wybuch nowych przesileń. Spisek przeciw Abduł Hamidowi na rzecz Murada ma istnieć rzeczywiście, ale Midhat nie miał w nim udziału. Ulemowie zaprzeczają ważności *fetwie*, którą Abduł Hamid został na tron wyniesiony. Murad ma być zdrów jak ryba, natomiast Hamid cierpieć ma na epilepsyę.

Gołos mówiąc o upadku Midhata dodaje: Nadszedł koniec państwa tureckiego w Europie, potrzeba tylko cierpliwości. Wyczekiwanie nie jest trudnem, albowiem wojna jest niemożebną z państwem, które upadnie rychlej przez wewnętrzne przesilenia, niż przez obcą armię. Rossya dość czasu mieć będzie uratować chrześcijan od nieszczęścia, jakieby ich spotkać mogło w skutek upadku Turcyi. Dla Rossyi i dla chrześcijan korzystniej jest czekać, jaki kierunek weźmie proces rozkładu państwa, aniżeli mieszaniem się przedłużać takowy.

O rokowaniach serbsko-tureckich, podaje *Polit. Corresp.* następujący telegram z Belgradu z 10 lutego: Dotychczas odbyły się między Risticzem a Perten Effendim trzy konferencye. Co do formalnych punktów tureckiej propozycyi, przyszło do zupełnego porozumienia. Zgodzono się mianowicie, że Serbia salutować ma flagę turecką, że nie wolno jej budować nowych twierdz, i że ma obowiązek przeszkadzania tworzeniu się i wkraczaniu zbrojnych band na terytoryum tureckie. Co do innych punktów porozumienie nie przyszło jeszcze do skutku, ponieważ Serbia żądała znacznego ich zmodyfikowania, a Perten Effendi uznał potrzebę zażądania wprzód instrukcyj z Konstantynopola. Skoro po nadejściu odpowiedzi rządu tureckiego, preliminarya pokojowe zostaną ułożone, uda się Filip Christicz do Stambułu, celem zawarcia traktatu pokojowego.

Soliman bej, pierwszy szambelan sułtana przybył do Wiednia z missyą specyalną od sułtana do Najj. Pana.

Angielska księga błękitna zawiera między innemi depeszę Salisbury'ego do Derby'ego, datowaną z Berlina 23 listopada, z sprawozdaniem o audyencyi u cesarza niemieckiego. Salisbury mówi, że cesarz wyraził przed nim żywą nadzieję utrzymania pokoju, i że w tym celu używa i używać będzie nadal osobistego wpływu swego u cara. Dalej wyraził się cesarz, że polityka cesarza Aleksandra, tłumaczy się okolicznościami chwili i uciskiem, jakiego prawosławni w Turcyi doznawali. Cesarz ma jednak nadzieję, że przez rozumne reformy w zarządzie prowincyj tureckich i przy gwarancyi co do ich wykonania, zbrojna okupacya ziem tureckich da się ominąć. Europa, mówi cesarz, nie może dłużej kontentować się samemi przyrzeczeniami Turcyi, gwarancye przeciw dalszemu trwaniu nadużyć w Turcyi są rzeczą niezbędnie potrzebną.

Istok belgradzki donosi, że cesarz Aleksander zezwolił na rozpoczęcie akcyi wojennej w przeciągu trzech tygodni.

Armia operacyjna rossyjska ma według doniesienia *Polit. Corresp.* z Odessy być wzmocnioną jeszcze 120.000 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lutego (*Tel. pryw.*) Wczorajszy wieczorny *Fremdenblatt* i dzisiejsza poranna *Presse* donoszą zgodnie, że bar. Sennyey podjął się złożenia nowego gabinetu węgierskiego. Dzienniki węgierskie utrzymują przeciwnie, że rokowania z Sennyeyem pozostały bez skutku.

Szlavy, Bitto i Ghyczy przybyli do Wiednia. Nie jest rzeczą niemożliwą, że gabinet Tiszy napowrót powołany zostanie do steru.

Montagsrevue uważa kompromis bankowy tylko w takim razie za możliwy, jeżeli Węgrzy zgodzą się na propozycyę, aby wybór i skład centralnego wydziału Banku Narodowego pozostawiono generalnemu zgromadzeniu tegoż banku.

Deputacyi studentów, wracającej z Konstantynopola, zgotowano w Peszcie wspaniałe przyjęcie.

Budapeszt, 12 lutego. Ghyczy, Szlavy i Bitto wyjechali dziś do Wiednia. *Pester Lloyd* utrzymuje, że rokowania z Majlathem i bar. Sennyeyem zupełnie się rozbiły. Równocześnie z pp. Bitto, Ghyczy i Szlavy otrzymał także Tisza wezwanie, aby dziś rano był na posłuchaniu u Najj. Pana i przedłożył wnioski w kwestyi osób, któreby jeszcze wypadało zawezwać do narady nad sytuacyą.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt księgarni Jana Rosenheima na wydawnictwo „Biblioteki dla młodzieży.“

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany): o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 11 i 12 lutego 1877.

Hotel George'a.

Pp. A. br. Salzgeber z Wiednia. W. Gomoliński z Brodów. K. Skrzyński z Krakowa.

J. hr. Zamoyski z Warszawy. K. hr. Zamoyski z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Komorowski z Korsowa. A. Łakuciejawski z Łukawicy. M. Szumlański z Krzywego.

M. hr. Rey z Przesławia. Dr. J. Kamiński z Stanisławowa. Dr. E. Weisstein z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp. hr. Dunin Karnicki z Rossyi. M. Dłamanów z Hossyi. L. Luks z Olszanicy. W. Szlepuchan z Rossyi.

Hotel Langa

Pp. B. Rozwadowski z Wiązowy. K. Rozwadowski z Wiązowy. W. Zarski z Kulawy.

K· hr. Rey z Widełek. W. br. Arnim z Neudeck. W. Tyzenhanz z Krakowa.

Hotel Kuhna.

Rp. Z· Mikołajewicz z Dołhołuki. J. Żebrowski z Kniaziołuki.

Hotel Krakowski.

Pp. A. W. Grocholski z Nikłowic. W. Szalaj z Szczawnicy. J. Witosławski z Witosławia. J. Gross. z Brodów. F. Aroni z Brodów· S. Krechowiecki z Gródka.

Odjechali ze Lwowa

Pp. hr. Golejewski do Haratymowa. J. Gubata do Stryja. T. Chrząszcz do Słowity. K. Torosiewicz do Tarnopola. K. Weeber do Banunin. K. Zalewski do Rossyi.

S. br. Michałowski do Bolestraszyc. S. hr. Szembek do Krakowa. A. br. Salzgeber do Wiednia. S. Glogier do Tarnopola. J. Pokorny do Sambora. W. Bogdański do Ujścia. J. Kellermann do Tryncza. A. Łucki do Sarny. J. Zabielski do Lośniowa. A. Zaleski do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

dnia 11 lutego 1877, godz. 7 rano.

Barometr 722.73 mm. Psychrometr suchy —0·6°C. Psychrometr wilgotny —0·9°C. Prężność pary 4.1 mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW5. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza —0·4°R.

Barometr opada.

z dnia 12 lutego 1877, godz. 7 rano.

Barometr 723.59mm. Psychrometr suchy — 0·3°C Psychrometr wilgotny —0·2°C. Prężność pary 4·2mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW3. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza — 0.3°Rm.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 lutego 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210	25	212	25
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	114	50	117	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	—	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	209	—	213	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a,	83	80	84	70
„ „ „ 4% „	76	80	77	80
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	80	87	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	75	84	65
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	50	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	84
Dukat cesarski	5	77	5	88
Napoleondor	9	75	9	87
Półimperyał	9	90	10	10
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	53	1	55
100 marek niemieckich	60	—	61	—
Srebro	113	50	115	50
Kupony w srebrze	113	—	115	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 lutego 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.95	63.10
luty-sierpień	63.25	63.40
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	68.45	68.60
kwiecień-październik	68.45	68.60
Losy z roku 1839 całe	287.50	288.50
„ „ 1839 piąta część 4%	287.25	288.50
„ „ 1854 po 250 złr.	107.75	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.—	118.40
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.—	135.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21 50	22 50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	144.—	144.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.20	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.60	74.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	84.—	84.50
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.50
Węgier	73.—	73.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	78.30	78.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	148.20	148.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	685.—	691.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	836.—	838.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	347.—	349.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	135.—	136.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1815.—	1820.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.—	211.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	114.50	115.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	243.—	244.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.—	78.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	82.—	83.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.—	105.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5\frac{1}{2}$	86.75	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	83.25	84.—
„ „ „ „ po 5%, w 37 latach zwrotne	84.—	84.25
Gal. banku hipot. po 6%	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.75	92.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$%	—.—	80.—
„ „ „ po 5%	86.—	86.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.50	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	102.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.40	98.70
„ „ „ „ III. „	96 40	96.80
„ „ „ „ IV. „	95.20	95.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	78.—
z r. 1867	77.50	78.—
z r. 1868	69.—	69.50
z r. 1872	—.—	63.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.50	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.75	163.25
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	95.—	95.40
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.25	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.—	33.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	20.—	21.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	21.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	121.—	—.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.—	25.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	60.—	60.15
Berlin za 100 mark w. n p.	60.—	60.15
Frankfurt za 100 mark p.	60.—	60.15
Hamburg za 100 mark w. p. n.	60.—	60.15
Londyn za 10 ft. szt.	123.45	123.80
Paryż za 100 fr.	48.95	49.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.87.—	5.88.—
„ pełnej wagi	5.88.—	5.89.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.85.50	9.86.50
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.50	114.70

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

10 lutego 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	05
„ „ w srebrze	68	50
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	838	—
„ kredytowego bez kuponu	148	90
Londyn 10 funtów szterlingów	123	—
Srebro	114	50
Napoleondor	9	$83\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek	60	35
Renty w złocie	74	45

(618 3—3) **Edykt.**

L. 13.063. W dniu 16 kwietnia 1877 r. o 10 godzinie rano, odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym, przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej l. 43 w Tartakowcu Józefa Czwartkowskiego własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, celem zaspokojenia wierzytelności Nachmana Linskera w kwocie 500 zł. za jakąkolwiekbądź cenę.

Akt opisania i oszacowania można w sądzie przejrzeć.

Sokal 20 grudnia 1876.

(604 3—3) **Edykt.**

L. 11473 Dnia 21 marca, 12 kwietnia i 16 maja 1877 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 41 w Zarajsku powiatu Samborskiego, ciała tabularnego niestanowiącej Hnata Gauduna własnej, w sprawie zakładu kred. w łość. o 433 złr. 70 ctn. a. w. zpn. Cena wywołania wynosi 1000 złr. wadyum 100 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej, będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Sambor 13 grudnia 1876.

(448 3—3) **Edykt.**

L. 67139. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszym edyktem, że na zaspokojenie sumy 2291 zł. 70 ct. w. a. zpn. pochodzącej z większej 4801 zł. 26 kr. m. k. przez galicyjską kasę oszczędności wywalczonej, po wysłuchaniu wierzycieli względem lżejszych warunków licytacyi, 4 termin do egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 470 i $471\frac{1}{4}$ we Lwowie położonych, do dłużniczek pp. Zofii z Lewakowskich Widmanowej i Cecylii Lewakowskiej należących się rozpisuje, która to sprzedaż na dniu 20 marca 1877 o godzinie 10 przed południem, w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod warunkami uchwałą z dnia 15 maja 1866 do l. 20192 ogłoszonymi, z tą odmianą, iż wadyum tylko w kwocie 1960 zł. w. a. ma być złożone, i że na tym terminie rzeczone realności i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedane będą, przedsięwziętą zostanie.

O czem wierzycieli hipotecznych, mianowicie c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie. p. Romana hr. Komarnickiego, Zakład kredytowy ziemski w Krakowie, pp. Peisacha Goldberg, Filipa Reinera, Izaka Wolfa Münzera, Jana Czarneckiego, Stowarzyszenie kredytowe właścicieli realności we Lwowie zarejestrowane z ograniczoną poręką do rąk własnych, tudzież niewiadomych spadkobierców Michała i Pawła Bontanich i z miejsca pobytu niewiadomych Michała Bontaniego, Antoninę z Bontanich Żarską i Teodorę Siedlecką, nareszcie wszystkich, którzyby po dniu 30 lipca 1876 prawo hipoteki na realnościach pod l. 470 i $471\frac{1}{4}$ uzyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, przez kuratora w osobie adwokata Dr. Pomianowskiego, z substytucyą adw. Dr. Popławskiego ustanowionego i edykta się uwiadamia.

Lwów dnia 29 grudnia 1876.

(534 3—3) **Edykt.**

L. 5755. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Getzla Arnauera, Mayera Liegmana, Gittli Liegman, Osiasza Erstera i Abrahama Kesslera, iż w skutek prośby Isera Habermana i Goldy Kaufmann, wykreślenie adnotacyi odmownych uchwał z 21 kwietnia 1838 l. 381 n. 4 haer., z 13 czerwca 1843 l. 1300 n. 5 haer., z 12 września 1846 l. 2116 n. 6 haer., z 4 lipca 1846 l. 765 n. 7 haer,. z 8 maja 1849 l 1311 n. 9 haer., z 23 Marca 1850 l. 168 n. 10 haer., wreszcie z 12 września 1845 l. 2116 n. 5 on., i z 21 września 1848 l. 2217 n. 6 on. ze stanu czynnego, a względnie biernego, realności Nr. 75 miasto w Stryju, dozwolone zostało, i że celem strzeżenia praw nieobecnych kuratorem adwokata Dr. Popiela w Stryju ustanowiono.

Stryj dnia 16 listopada 1876.

(584 3—3) **Edykt.**

L. 30768. C. k. sąd krajowy krakowski podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego orzeczenia magistratu kr. gł. m. Krakowa z dnia 11 listopada 1873 l. 26407 stosownie do rozp. min. z dnia 2 września 1876 N. 164 Dz. pr. p. wydanego, odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 13 marca, 17 kwietnia i 15 maja 1877, każdym razem zawsze o g. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 143 Dz. VIII. (Nr. 127 lit. A. B. Gm. X.) w Krakowie położonych. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 2184 zł. 60 ct. w. a. Na pierwszych dwóch terminach realności te, tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie także poniżej tej ceny sprzedane będą. Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi sądowej wadyum w ilości 218 zł. a, w. w gotówce lub w publicznych papierach kredytowych wedle kursu w dniu, licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego.

Inne warunki licytacyjne, jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych tychże realności, którzyby po dniu 7 października 1876 na hipotekę realności nr. 144 Dz. VIII. (127 A. B. Gm. X.) weszli, lub którymby uchwała sprzedaż tychże realności rozpisująca, dla jakichkolwiek powodów przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, niemniej także dla wierzycieli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, reszty szacunku 4808 złp. sumy, intabulowanej wedle ks. gł. gm. X. vol. nov. 5 pag. 6 n. 6 on., ustanowiono równocześnie kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Goldmanna, dodając mu na zastępcę p. adw. Dr. Trójnalskiego.

Kraków 12 stycznia 1877.

(590 —3) **Edykt.**

L. 15916. C. k. sąd powiatowy miejski deleg. w Stanisławowie oznajmia niniejszem Karolowi Anspach, z miejsca pobytu niewiadomemu, iż przeciw niemu Chaim Krisnopoller, uchwałą z dnia 30 września 1876 l. 12098 egzekucyjne prawo zastawu sumy 27 złr. 9 ct. z pn. na realności pod l. 63 i $64\frac{1}{4}$ w Stanisławowie, na podstawie prawomocnego wyroku z dnia 18 grudnia 1875 l. 5371 uzyskał, i że dla niego zastępca z urzędu w osobie adwokata Dr. Dwernickiego ustanowiony został.

Stanisławów dnia 4 stycznia 1877.

(813 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 930. C. k. komissya hipoteczna w Żywcu ogłasza niniejszem, iż dochodzenia miejscowe, wsprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Pietrzykowice, w dniu 16 lutego 1877 rozpoczyna. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

C. k. komissya hipoteczna.

Żywiec dnia 9 lutego 1877.

(781) **Obwieszczenie.**

L. 1211. Miejscowe dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej w gminie Kasperowce, rozpocznę dnia 19 lutego 1877.

Interesowani zechcą się zgłosić i prawa swe ustawniczo ochraniać.

Zaleszczyki, 6 lutego 1877.

c. k. sędzia powiatu.

Michał Klusik.

(798 1—3) **Edykt.**

L. 2532. W c. k. sądzie powiatowym Grzymałowskim, odbędzie się na zaspokojenie dłużnej Zakładowi kred. włoś., przez Andrucha Małaczyńskiego kwoty 100 fl. zpn., licytacya realności pod l. 69 w Oknie, w terminach 28 lutego. 7 marca i 16 marca 1877 r. o 10 godzinie przed południem. Cena szacunkowa 500 zł. wadyum 50 zł. Bliższych szczegółów zaciągnąć można w sądzie,

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 stycznia 1877.

(778 1—3) **Edykt.**

L. 847. C. k. sąd powiatowy ustanowił Libie Chill z miejsca pobytu niewiadomej, w sprawie Michała hr. Platera Zyberg przeciw Abrahamowi i Libie Chill o 412 zł. 50 ct., kuratorem p. Ludwika Riedla poczmistrza w Baligrodzie i doręczył temuż pozew z 1 grudnia 1876 l. 6655, z terminem do rozprawy na dzień 14 lutego 1877.

Baligród dnia 6 lutego 1877.

(708 1—3) **Edykt.**

L. 5358/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 zł., a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 133 zł. 40 ct. w. a., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach: dnia 14 marca, dnia 18 kwietnia i dnia 23 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności dłużników Katarzyny Piechowej, Agnieszki Orłowej, tudzież Teofila i Wiktoryi Matrasów własnej, pod l. k. 7, rep. 15 w Bytomsku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 360 zł., a wadyum 36 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych. mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 31 grudnia 1876.

(457 1—3) **Edykt.**

L. 804. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę hr. Dieduszycką z miejsca pobytu nieznaną, że przeciw niej, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2889 zł. w. a. z pn. pozew wytoczono, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 804 pozwanej, zapłacenie tej sumy polecono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. Dr. Felsztyńskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała. Przemyśl dnia 17 stycznia 1877.

(592 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 84. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości. że celem zaspokojenia należytości Kalmana Feitelbauma w kwocie 1364 zł. w. a. zpn., odbędzie się w dniach 8 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod n. 122, w Tyńcu położonej, Antoniego Wyrewki własnej, z domu drewnianego. połowy stodoły, brogu piwnicy i z 9 morgów 457 kwadratowych sążni gruntu składającej się.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 805 zł.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli Antoniego Wyrewki, którzyby po 29 grudnia 1876 prawo zastawu, na sprzedać się mającej realności uzyskali, ustanowiono kuratorem p. Wacława Adamskiego c. k. notaryusza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina dnia 9 stycznia 1877.

(603 3—3) **Edykt.**

L. 13194. Ogłasza się, że Sebastyan Nyklewicz z Dąbrówki marnotrawcą uznany został. Kurator Antoni Mleczko z Dąbrówki.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 grudnia 1876.

(607 3—3) **Edykt.**

L. 897. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, że na dniu 27 marca 1873 umarł w Głogoczowie Mateusz Pulchny, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 26 marca 1873.

Ponieważ miejsce pobytu jego syna Jana Pulchnego nie wiadome, przeto wzywa się tegoż Jana Pulchnego, aby w ciągu jednego roku się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku wprost i przez głowę swego zmarłego brata Józefa Pulchnego, ponieważ po upływie tego terminu, postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone z spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem adwokatem Dr. Markiem dla Jana Pulchnego ustanowionym.

Myślenice dnia 25 października 1876.

(599 3—3) **Edykt.**

L. 6499. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że Edwarda Frank, intabulowana właścicielka realności w Janowie, pod l. dom. 208 położonej, wniosła pod dniem 30 listopada 1876 r., do l. 6499 prośbę, o odłączenie z tej realności, części z parcel 516, 517 i 519 i o utworzenie z nich osobnego ciała tabularnego pod l. dom. 337.

Gdy w stanie biernym tej realności, intabulowana jest, na rzecz leżącej masy spadkowej po Filipie Gąsiorowskim, suma 400 zł., a nazwiska i miejsce pobytu tegoż spadkobierców są nieznane, ustanowiono do ich zastępstwa, na ich koszt i szkodę, kuratorem p. Ludwika Majewskiego, któremu wyż powołaną prośbę z wezwaniem doręczono, by wszelkie możebne sprzeciwienia się przeciw proszonemu oddzieleniu wniósł, tem pewniej przed upływem 30 dni do tutejszego sądu, gdyż inaczej przypuszczałoby się, że zezwala na to oddzielenie i zrzeka się praw na część oddzieloną z chwilą, w której jej oddzielenie nastąpi.

Nieznanych spadkobierców wzywa się przeto niniejszym edyktem, by wnieśli swe sprzeciwienie w wyż oznaczonym terminie, lub udzielili potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi, lub wreszcie wybrali innego zastępcę i oznajmili go sądowi, gdyż skutki wynikające z zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.

Janów dnia 28 grudnia 1876.

(614 3—3) **Edykt.**

L. 14366. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 2000 zł. m. k. czyli 2100 zł. w. a. z 5% od 1 lutego 1861 bieżącemi odsetkami i kosztami sądowymi w kwocie 7 zł. 53 ct. w. a., już przyznanych kosztów egzekucyi w kwocie 24 zł. 2 ct.w. a., a niniejszem w sumie 187 zł. 69 ct. w. a. przyznanych dalszych kosztów egzekucyi dozwala się na podstawie nakazu zapłaty z dnia 13 czerwca 1861 r. l. 4714, po prawomocnie przeprowadzonym pierwszym i drugim stopniu egzekucyi, egzekucyjną sprzedaż dóbr Solina, w galic. tabuli krajowej Dom. 76, p. 63 wpisanych, wedle Dom. 368, pag. 310, n. 14 haer. do dłużników Ernesta Kronenfelda i Józefiny Kronenfeld należących, a powyższej pretensyi jak Dom. 368, pag. 311, n. 48 et 100 on. za hipotekę służących, w drodze publicznej licytacyi, która to licytacya w dwóch terminach, a mianowicie dnia 8 marca i dnia 12 kwietnia 1877 r. każdym razem o 10 godz. przed południem w podpisanym sądzie pod następującymi warunkami przeprowadzoną zostanie.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 113.549 zł. 47½ ct. w. a., jako wartość tych dóbr podług sądowego oszacowania.

2. Każdy chęć kupienia mający, ma przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej, jako wadyum kwotę 11.354 zł. w. a. bądź w gotówce, w książeczkach galicyjskiej lub przemyskiej kasy oszczędności, bądź też w austr. papierach państwowych, listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w listach hipotecznych galic. Banku hipotecznego i w ogóle w papierach publicznych, wedle ustawy z dnia 2 lipca 1868 r. do lokowania funduszów pupilarnych służyć mogących, podług ostatniego przeciętnego kursu, w urzędowej Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej notowanego.

3. Wyciąg tabularny powyższych dóbr i resztę warunków licytacyjnych, w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się strony i hipotecznych wierzycieli, a mianowicie masę rozbiorową Wilhelma Heinza, do rąk zarządcy masy c. k. notaryusza Dr. Józefa Ludwika, Abrahama Singera, dzierżawcę niewiadomego miejsca pobytu, przez kuratora adwok. Dr. Mendrochowicza i edykta, małoletnich dzieci egzekutów: Adolfinę, Karola, Ernesta, Olgę, Laurę, Eugenię, Maksa i Ludwinę Kronenfeldów, przez kuratora adw. Dr. Skórskiego, nareszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 22 września 1876 r., jako dniu wygotowania wyciągu hipotecznego dóbr Solina, prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała, albo jakakolwiek późniejsza uchwała, wcześnie, lub wcale nie mogła być doręczoną, przez pana adw. Dr. Mochnackiego, którego się niniejszem dla tychże osób kuratorem, z substytucyą p. adwok. Dr. Regera mianuje i przez edykta.

Przemyśl 13 grudnia 1876.

(571 3—3) **Edykt.**

L. 7102. Na dniu 19 marca, 23 kwietnia i 23 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Andruchowi Prockiemu o 86 zł. 76 cent. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 36 w Miękiszu starym położonej, do dłużnika należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne, mogą być w registraturze przejrzane. C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 28 października 1876.

(605 3—3) **Edykt.**

L. 11578. C. k. sąd powiatowy w Brodach uznaje zatracony kwit z dnia 1 lipca 1860 n. 8092, wystawiony przez państwową kasę depozytową we Wiedniu, na złożoną w tejże przez byłego kontrolora podatkowego Józefa Malsburga kaucyę służbową w kwocie 420 zł., za nie ważny i wszystkie z tegoż wypływające skutki prawne za wygasłe, z powodu, że w przeciągu roku edyktem z dnia 30go, czerwca 1875 l. 11256 oznaczonego, nikt jako posiadacz tegoż nie zgłosił się.

Brody 6 grudnia 1876.

(402 2—3) **Edykt.**

L. 54702. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Maryę Wild, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, że dnia 5 października 1876 r. do l. 54702, wniosła Anna Sieradzka prośbę o wydanie jej części zreszty ceny kupna połowy realności pod l. 129 miasto, z masy wierzycieli hipotecznych, niegdyś Maryi Wild własnej, połowy realności pod l. 120 m. we Lwowie, na częściowe zaspokojenie sumy 2000 zł. m. k. z pn., w tabeli płatniczej byłego tutejszego Magistratu cywilnego, z dnia 16 maja 1850 r. l. 9664 na siódmem miejscu położonej, i że z powodu tej prośby dla Maryi Wild, a ewentualnie jej spadkobierców, celem strzeżenia ich praw adw. Dr. Łubiński, kuratorem mianowany został, któremu na wspomnioną prośbę zapadła uchwała, doręczoną zostaje.

Lwów, dnia 23 grudnia 1876.

(406 2—3) **Edykt.**

L. 27563. C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wacława i Magdalenę Klimczaków, a względnie ich niewiadomych spadkobierców, iż ustanowiony dla nich został kuratorem ad actum p. adwokat Dr. Styczeń w Krakowie, a to w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 17 listopada 1876 r. l. 27563, dozwalającej na oddzielenie 30 sążni kwadratowych od realności pod l. 61 Dz. II w Krakowie położonej, i utworzenie z oddzielonych części nowego ciała tabularnego z tem zastrzeżeniem, iż ciężary hipoteczne, tak na dawnej realności, jako też i na oddzielonym gruncie pozostają, że zatem oba te ciała tabularne hipotekę łączną stanowią.

Kraków dnia 17 listopada 1876.

(394 3—3) **Edykt.**

L. 69746. C. k. Lwowski sąd krajowy oznajmia niniejszem, iż z powodu wniesionego do l. 28495/75 podania Wolfa Stock o przymusową sprzedaż zajętych protokołem z dn. 3 lipca 1874 r. ruchomości dłużniczki w sprawie przeciw Karolinie Chromy o zapłacenie 40 zł. a. w. z pn., licytacya tych ruchomości uchwałą z dnia dzisiejszego dozwoloną została, i że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Karoliny Chromy ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Majewskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Luki i temuż kuratorowi doręcza się niniejszą uchwałę.

O tem zawiadamiamy niewiadomą z życia i miejsca pobytu Karolinę Chromy z tem, by albo osobiście się zgłosiła, albo innego pełnomocnika ustanowiła, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej celem bronienia jej praw informacyi udzieliła, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniechania tych kroków wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 30 grudnia 1876.

(591 3—3) **Edykt.**

L. 14852. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie, zawiadamia niniejszem, Alojzego Milerowicza redaktora czasopisma „Hasła“, obecnie niewiadomego miejsca pobytu, że na prośbę Estery Fischler z dnia 16 listopada 1876 l. 14852 w sprawie tejże przeciw niemu o 99 zł. w. a., z pn. celem doręczenia ts. uchwały egzekucyjnej z d. 29 września 1875 L. 10387, dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. Kwiatkowskiego w Stanisławowie ustanowiono, i temuż powołaną uchwałę doręczono. Wzywa się więc Alojzego Milerowicza, by o miejscu swego pobytu tutejszy sąd zawiadomił, sobie zastępcę ustanowił, lub ustanowionemu kuratorowi pełnomocnictwo swe udzielił, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze,

Stanisławów dnia 30 listopada 1876.

(737 2—3) **Edikt.**

Z. 4145. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Zborów wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Summe pr. 385 fl. ö. W. s. N. G., die executive Feilbietung des den Schuldnern Benjamin und Sara Beile Eheleuten Pasternak eigenthümlichen, keinen Tabularkörper bildenden, in Zbarów sub Nr. 31 gelegenen Kramladens zu Gunsten des Abraham Aron Auerbach in drei Terminen, und zwar: am 6 März 1877, am 22 März 1877 und am 20 April 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird vorgenommen werden, und zwar unter nachstehenden Bedingungen:

1. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 300 fl. ö. W. bestimmt.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Licitation zu Händen der Commission ein 10% Vadium im Betrage von 30 fl. öst. W. baar zu erlegen, welches Vadium nach Schluß der Licitation den Minderbietenden sogleich zurückgestellt, wogegen jenes des Meistbieters zurückgehalten, und ihm in den Kaufpreis eingerechnet werden wird.

Sollte der Executionsführer oder dessen Rechtsnehmer mitlizitiren wollen, so wird er vom Erlage des Vadiums befreit sein.

Die übrigen Feilbietungs = Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zbarów, am 8 August 1876.

(612 2—3) **Edikt.**

Z. 70.158. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird anläßlich des von den jetzigen Eigenthümern der Lemberger Realität C. Nr. 135¾ unterm 24 December 1876 zur Zahl 70.158 eingebrachten Gesuches, um Löschung der nachbenannten im Activstande der Lemberger Realität C. Nr. 135¾ vorkommenden Anmerkungen längst rechtskräftiger abweislicher Bescheide des bestandenen Lemberger Civil-Magistrats, als:

a) Dom 27 pag. 288 n. 7 haer. z. Zahl 7068/1815, ergangen über Einschreiten des Moses Wittels,

b) Dom. 27 pag. 289 n. 9 haer. z. Zahl 13102/1820, ergangen über Einschreiten des Berisch Wittels,

c) Dom. 27 pag. 290 n. 12 haer. zur Z. 18750/1833, ergangen über Einschreiten der Chane Itte Pesches,

d) Dom. 27 pag. 293 n. 14 haer. zur Zahl 11760/1835, ergangen über Einschreiten des Adv. Kolischer, endlich

e) Dom. 27 pag. 235 n. 16 haer. zur Zahl 203/1843, ergangen über Einschreiten der Feige Katz, Leisor Schapira, Fradel, Hersch u. Baruch Katz, für die dem Leben u. Wohnorte nach unbekannten Interessenten Moses Wittels, Berisch Wittels, Chane Itte Pesches, Feige Katz, Fradel Katz und Hersch Katz, resp. für deren ebenfalls unbekannte Erben, der Herr Adv. Dr. Byk zum Curator ad actum bestellt, demselben der über jenes Gesuch unter einem ergehende willfahrende Bescheid zugestellt, und hievon die letztgenannten Interessenten mittelst gegenwärtigen Edicts verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 20 Jänner 1877.

(606 2—3) **Edykt.**

L. 7298. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Ignacego Weisera, byłego kastnera przy c. k. urzędzie gospodarczym, bez rozporządzenia ostatniej woli, dnia 12 maja 1810 zmarłego, ażeby w przeciągu jednego roku od daty poniżej położonej licząc, w tutejszym sądzie z wykazaniem swych praw dziedziczenia, swoje oświadczenie do spadku tego tem pewniej wnieśli, ile że w razie przeciwnym, spadek tylko oświadczonym przyznanym zostanie, zaś ta część spadku, do której się nikt nie oświadczy, lub też gdyby w ogóle nikt deklaracyi spadkowej nie wniósł, cały spadek na rzecz wysokiego skarbu przypadnie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kałusz dnia 30 listopada 1876.

(764 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 54778. W celu przeprowadzenia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej firmy handlowej Lam & Kohn dodatkowo zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 12 marca 1877 r. o godz. 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Lwów dnia 6 lutego 1877.

C. k. radca i komisarz konkursowy,
Michalewski.

(731 2—3) **Edykt.**

L. 6674/76. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku, czyni wiadomo, iż dnia 13 marca 1877, 3 kwietnia 1877, i 17 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 126 w Sarzynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, leżącej masy Julianny Szych własnej, w sprawie Samuela Rosines pto. 152 złr. Cena wywołania wynosi 80 zł. wadyum 8 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim, także niżej takowej będzie sprzedana.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Leżajsk dnia 14 września 1876.

Nr. 14601 (544 2—3)

Edikt.

Das Samborer k. k. Kreis Gericht macht bekannt, daß nach fruchtlosem Ablauf der drei ersten Lizitationstermine, zur Hereinbringung der von der deutschen Hypotekenbank in Sachsen-Meiningen wider Anna Br. Türcke und Paul Br. Türcke mit den Urteilen des k. k. Lemberger Landes Gerichtes vom 11 Mai 1872 Z. 22321 und des k. k. Lemberger Oberlandes-Gerichtes vom 25 September 1872 Z. 21355 ersiegten, im Lastenstande der Güter Lubieńce-Chromohorb und Dołhołuka, dann der Güter Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowudzko wyżne und niżne, Pobok, Truchanów, Międzybrody und Tyszownica, laut Dom. 485 pag. 268 n. 120 on. im Exekutionswege intabulirten Beträge von 2644. 65 Thlr. 595. 35 Thlr. und 174325·50 Thlr., sammt den von dem Betrage 595·35 Thlr. seit 2 Juli 1871, dagegen von dem Betrage 174325·50 Thlr. seit 2 Jänner 1872 bis zur Zalung laufenden 5% Verzugszinsen, der Gerichtskosten pr. 32 fl. 44 kr. und 70 fl. 53 kr. und der Exekutionskosten pr. 15 fl. 67 kr. 11 fl. 27 kr. 18 fl. 47 kr. 16 fl. 23 kr. 6 fl. 2 kr., dann der Kosten der Schätzung dieser Güter pr. 1737 fl. 38 kr. ö. W. und den weiteren Kosten derselben Schätzung pr. 134 fl. 98 kr., welche für die Herbeischaffung der zur Schatzung nothwendigen Mappen und Parzellenprotokolle bei dem k. k. Kataster-Mappen Archive erlegt wurden, endlich der für das Lizitationsgesuch zuerkannten Kosten pr. 40 fl. 77. kr. ö. W. die neuerliche executive Feilbietung der im ehemaligen Stryjer Kreise und gleichnamigen Bezirke gelegenen, in der galizischen Landtafel dom. 63 pag. 294 und Dom. 44. pag. 343 eingetragenen Güter Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowudzko wyżne, Synowudzko niżne, Pobok, Truchanów, Lubieńce mit Międzybrody, Tyszownica dann dem Anteile Chromohorb und Dołhołuka, welche früher der Anna Br. Türcke eigenthümlich gehörten und gegenwärtig als Eigenthum des Josef Schröder laut dom 435 p. 11 n. 26 haer. dom. 275 p. 360 n. 26 haer. pag. 277 n. 27 haer. pag. 309 n. 24 haer. p. 312 n. 27 haer. pag. 317 n. 25 haer. p. 323 n. 26 haer. p. 330 n. 25 haer. p. 335 n. 23 haer. p. 341 n. 23 haer. eingetragen sind, nunmehr in einem Termine und zwar: am 2 Mai 1877 um 10 Uhr Vormittags unter den mit Beschluß vom 14 März 1876. Z. 17438 festgestellten Bedingungen, jedoch mit folgender Aenderung vorgenommen werden wird:

1. zu dem Absatz 2 obiger Lizitationsbedingungen: Als Ausrufspreis wird der ermittelte Schätzungswerth pr. 881.205 fl. 88 kr. ö. W. angenommen. Wenn jedoch Niemand diesen Preis biethen sollte, so findet der Verkauf auch unter diesem Ausrufspreise: aber in keinem Falle unter dem Betrage von 210.000 fl. ö. W. statt.

2. zu dem Absatze 4, das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 5% des Schätzungswerthes im runden Betrage von 44.000 fl. ö. W.

3. zu dem Absatze 5; der Ersteher ist verpflichtet binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsakt genehmigenden Bescheides bei Gericht sich auszuweisen, daß er die Forderungen denen Kraft des Gesetzes das Vorzugsrecht zusteht und die dom. 435 p. 6 n. 98 on. hypotezirte Forderung der k. k. österreichischen priv. Nationalbank in Wien vollständig berichtigt, dagegen insoweit der Kaufpreis hinreicht die dom. 275 p. 347 n. 49 on. und dom. 275 pag. 347 n. 50 on. hypotezirten Forderungen in das gerichtliche Depositt erlegt, endlich die Forderung der deutschen Hypotekenbank in Sachsen-Meiningen sammt Nebengebüren insoweit der Kaufpreis hinreicht vollständig berichtigt oder nach Bezahlung der Rückstände die Belassung der Reste obiger Forderungen auf den Gütern erwirkt habe.

Die auf Rechnung der genannten Forderungen baarbezahlten, respective gerichtlich erlegten oder auf den Gütern belaßenen Beträge, werden als auf Abschlag des Kaufschillings gezahlt berechnet.

Die übrigen mit dem Bescheide vom 14 März 1876 Z. 17438 festgesezten Lizitationsbedingungen bleiben unverändert. Für diejenigen Hypotekarglaubiger, welche nach dem 18 April 1875 in die Landtafel gelangten oder denen der Lizitazionsbescheid nicht zugestellt werden könnte, wurde als Kurator Adw. Dr. Budzynowski und als dessen Stellvertreter Adw. Dr. Ehrlich bestellt.

Sambor am 30 Dezember 1876.

(691 3—3) **Edikt.**

Z. 77. Zur Liquidirung der bei der Concursmasse des Peretz Hecht nachträglich angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt auf den 13 Februar 1877 um 10 Uhr Vormittags im V. Bureau des k. k. Kreisgerichtes Stanislau bestimmt und werden hiezu die Concursgläubiger geladen. Stanislau 2 Jänner 1877.

(563 3—3) **Edykt.**

L. 9595. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że przeciwko właścicielowi realności w Baginsbergu, Janowi Filipowi Dörnowi, kuratela, z powodu marnotrawstwa została uchwaloną, i Jerzy Baumung tegoż kuratorem ustanowionym.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 13 grudnia 1876.

(736 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6267. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 73 zł. 50 ct., odbędzie się dnia 8 lutego, 22 lutego, potem 1 marca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszosądowej kancelaryi przymusowa licytacya realności l. 10 w Podsadkach, Stefana i Tańki Sewczuków własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 220 zł., wadyum wynosi 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół zajęcia i resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Szczerzec 5 grudnia 1876.

(716 3—3) **Edykt.**

L. 2818. Na zaspokojenie wywalczonej przez Majera Horowitza sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 27 lutego, dnia 15 marca i dnia 19 kwietnia 1877 r. każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż $3^1/_2$ morgów gruntu w Bogdanówce pod Nr. k. 91. Nr. rep. 163 położonych, Wasyla Swerhuna własnych na 315 zł. w. a. oszacowanych, a to przy pierwszych dwóch terminach za i wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej kwoty 300 zł. w. a.

Protokoły opisania i oszacowania powyższej realności i warunki licytacyjne w sądzie tutejszym przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowesioło 15 listopada 1876.

(735 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5816. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 130 zł. 11 ct., odbędzie się dnia 8go i 22go lutego 1877 r. i 8 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, w tusądowej kancelaryi, przymusowa licytacya realności l. 7/23 w Podsadkach, ś. p. Jana i Teresy Carów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Szczerzec 5 grudnia 1876.

(545 2—3) **Edykt.**

L. 39/cyw.. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia niniejszym edyktem, p. Tomasza Klimkowicza, że przeciw niemu p. Jan Jenkner wniósł skargę, o uznanie prawa własności realności Nr. 181 w Nowym-Sączu i zaintabulowanie powoda za właściciela tejże, w załatwieniu której, polecono wniesienie obrony w dniach 90, pod rygorem §. 32 post. cyw.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, ustanowił p. adw. Dr. Zielińskiego, z podstawieniem p. adw. Dr. Bersona, jego kuratorem, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie, albo wniósł obronę, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi obwodowemu w doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Nowy-Sącz, dnia 13 stycznia 1877.

(725 2—3) **Konkurs.**

L. 661. Przy sądzie krajowym krakowskim, opróżniona została posada woźnego, z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 24%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę statową.

Podania o tę lub inną, przy sądach kolegialnych lub powiatowych, opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej 12 lipca 1872 r. l. 98, dpp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 lutego 1877. do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 3 lutego 1877.

(724 2—3) **Konkurs**

L. 687. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy, w VI randze z płacami sostemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, w dniach 14, od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu, w gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków 3 lutego 1877.

(763 2—3) **Edykt.**

L. 632. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 292 w mieście Kołomyi, w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi małżonków Ebera Herscha i Mariem Blitzerów za właścicieli tej realności, pierwszym tutejszosądow. edyktem z dnia 4lipca 1876 l. 13.595 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych. którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących sie do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1877 r. właśnie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 16 stycznia 1877.

(752 2—3) **Edykt.**

L. 2680. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej z r. 1868, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ferdynanda Herzka, nieprotokołowanego kupca w Suchy, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dubowskiego, c. k. sędziego powiatowego w Slemieniu, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Dr. Bogdanskiego w Żywcu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 lutego 1877 roku, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego i zastępcy, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 3 kwietnia 1877 r. w c. k. sądzie powiatowym w Ślemieniu, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dniu 1 maja 1877 r. o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego, oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Ślemieniu lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w tymże miejscu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 3 lutego 1877.

(767 2—3) **Edykt.**

L. 10276. C. k. sąd powiatowy miej. delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 1049 zł, 30 ct. w. a., z większej 1500 zł. w. a., pochodzącej z odsetkami po 12% od 9 października 1873 r. aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami, od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 98 ct. w. a, i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 7 zł. 62 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużników Ignacego i Katarzyny Weber własnej w Signiówce pod Nr. 2/118 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 12 marca, na dniu 12 kwietnia i na dniu 14 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 3000 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 300 zł. w. a., jako wadyum w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 8 listopada 1876.

(746 2—3) **Edikt.**

Z. 1298. Vom k. k. Bezirksgerichte in Łopatyn wird bekannt gegeben zur Hereinbringung der dem Abraham Czop gebührenden Forderung pr. 1000 fl. s. N. G. h. g. am 28 Februar 1877, 28 März und am 24 April 1877, jedesmal um 11 Uhr Vormittags die executive Veräußerung der sub Nr, 72 in Niemiłów gelegenen Realität des Konstantin Sekunda stattfinden wird.

Der Schätzungswerth dieser Realität beträgt 5505 fl., das Vadium 550 fl. 50 kr. ö. Währung.

Die weiteren Licitations-Bedingniss stehen in der h. g. Registratur zur Einsicht der Interessanten offen.

Łopatyn, 23 Oktober 1877.

(766 2—3) **Edykt.**

L. 80. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Sek. II we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 22 grudnia 1876 l. 67911, rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 33. 63 i 64, tudzież połowy realności pod l. 30. 65 i 74 w Hołosku wielkim położonych. do masy rozbiorowej Augusta Schumana należących, która się odbędzie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, to jest: na dniu 13 marca i 16 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem:

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa wedle inwentarza, to jest: 12606 zł. 34 ct. w, a., a chęć kupienia mający ma złożyć 10% tej ceny jako wadyum.

Gdyby na wyżej wyznaczonych terminach powyższe realności sprzedanemi nie były, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków, termin na dzień 26 kwietnia 1877 r. o godzinie 9 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych jako też ekstrakt tabularny w mowie będących realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Busk dnia 5 stycznia 1877 r.

(761 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7468. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 26 lutego, 5 i 12 marca 1877 r. o godzinie 10 rano, celem ściągnienia dla Oryma Dymona wierzytelności 94 zł. a. w. z pn., przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Jaśliskach pod l. k. 151 położonej, dłużnika Wojciecha Ciupkiewicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 530 zł., wadyum zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 17 grudnia 1876.

(621 1—3) **Edikt.**

Z. 21599. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Drohobycz wird verlautbart, daß am 15 März 1877, dann 17 April 1877 und 17 Mai 1877 jedesmal um 10 Uhr Früh, die executive Feilbietung der pfandweise beschriebenen und auf 220 fl. geschätzten Hälfte resp. des der liegenden Massen nach Wilhelm und Christina Spring gehörigen Antheils der Realität sub C. Nr. 19/25 in Drohobycz Vorstadt Zawierna zu Gunsten des Hersch Chajes behufs Hereinbringung der Wechselsumme von 81 fl. öst. W. sammt Nebengebühren vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth angenommen.

Jeder Kauflustige hat 10% des Ausrufspreises zu erlegen.

Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung und die übrigen Licitations-Bedinguiße können hiergerichts eingesehen werden.

Drohobycz, 30 Dezember 1876.

(622 1—3) **Edikt.**

Z. 6572. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wird für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Valentin Männer in der Executions-Angelegenheit des Samuel Rosenkranz gegen denselben pto. 150 fl. öst. W. s. N. G., ein Curator in der Person des Johann Männer, aus Ottynia bestellt, welchem die an Valentin Männer zu ergehenden Bescheide werden zugestellt werden.

Hievon wird Valentin Männer mittelst des gegenwärtigen Edictes verständigt.

Tyśmienica, 20 Jänner 1877.

(688 1—3) **Edikt.**

Z. 2818. Das k. k. Landesgericht zu Krakau verständigt hiermit den A. Leib Labin, daß Frau Emilie Geyer gegen ihn wegen Zahlung von 274 fl.. eine Wechselklage de pr, 1 Februar 1877 Zahl 2818 eingebracht hat, in Erledigung derselben eine Zahlungsauflage erlassen und für ihn behufs rechtzeitiger Zustellung. der hiesige Adv. Roman Jakubowski mit Substituirung des Adv. Trojnalski zum Auftreter bestellt wurde,

Krakau, den 1 Februar 1877.

(707 1—2)

Amortisations-Edikt.

Z. 7268. Vom k. k. Bezirksgerichte wird über Ansuchen des Leib Gewürtz des gegenwärtigen Inhrber der angeblich in Verlust gerathenen Gefälls-Depositen-Quittung vom 26 März 1875 Nr. 11. über die, bei dem k. k. Nebenzollamte in Stojanów zur Sicherstellung des für den Monat April 1875 kreditirten Verzehrungssteuer-Pauschales deponirten acht Stück Fünftellose des Staatsanlehens vom J. 1860 Serie Nr. 2884/8 II, 2884/9 II, 2884/9 III, 2884/17 II, 3446/4 II, 3446/4 V, 2624/20 II und 11172/2 II jede auf 100 fl. lautend; hiemit aufgefordert, diese Urkunde binnen einem Jahre von Heute angerechnet vorzubringen, widrigens dieselbe nach § 203 G. O. nach fruchtlos verstrichener Frist für nichtig erklärt werden würde.

Radziechów, am 27 November 1876.

(762 1—3) **Edykt.**

L. 82. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Maksa Kohna i Jonasza Rosenzweiga, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemyślu na Zasaniu pod l. k. 63, w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, niegdyś do Walentego Bocheńskiego należącej. składającej się *a.* z placu budowlanego pod Nr. 767, wedle protokołu parcelowego budowlanego, rozległości 174 kw. sążni. graniczącego z gruntami pp. Maksa Kohna i Jonasza Rosenzweiga, a w szczególności, na północ z parcelą Nr. 1713. na południe z parcelą Nr. 2811, na zachód z parcelą Nr. 1436, a na wschód z parcelą Nr. 1435, na którym znajduje się dom mieszkalny z drzewa zbudowany: *b.* z części parceli pod Nr. 1437, protokołu parcelowego gruntowego. rozległości 2587 kw. sążni, graniczącej na północ z parcelami Nr. 1713. 1438 i 1439. na zachód z parcelami Nr. 1435. 1437 i 1713. na południe po części z parcelą Nr. 1437 do pp. Maksa Kohna i Jonasza Rosenzweiga. po części z parcelą Nr. 1381 do p. Josla Tennenbauma należącą. na koniec na wschód po części z gruntami do przestrzeni kolejnej Karola Ludwika, po części z parcelami Nr. 1433 i 1434 pp. Maksa Kohna i Rosenzweiga własnemi; *c.* z parceli pod Nr. 1749, protokołu parcelowego gruntowego rozległości jednego morga 315 kw. sążni, graniczącej na zachód z traktem Jarosławskim, zaś na północ, południe i wschód z parcelami Nr. 1750 i 1757, do nieletniego Feliksa Drzubackiego należącemi: c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1877 r. począwszy, nowe prawa własności. zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego, nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 30 marca 1877 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utraca prawo popierania oznajmić się mających roszczeń, przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron. odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało: tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 16 stycznia 1877.

(588 1—3) **Edikt..**

Z. 74. Zur Liquidirung der gegen die Gesammtmasse des Pinkas Kanner nachträglich angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt auf den 6 März 1877 um 9 Uhr Vormittags im V. Bureau des k. k. Kreisgerichtes Stanislau bestimmt und werden hiezu die Gläubiger geladen. Stanislau 6 Jänner 1877.

(698 1—3) **Edikt.**

Z. 65809, Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der vom Osias Losch und Majer Bardach gegen Władysław Zdzieński ersiegten Forderung von 1500 fl. öst. W. s. N. G., die executive Feilbietung der zu Gunsten des Władysław Zdzieński über dem, dem Tytus und Michalina Lewandowscy eigenthümlich gehörigen Gute Smolin und Kolonie Smolin intabulirten Summe pr. 4470 fl. öst. W. s. N. G. in 3 Terminen, d. i. am 15 März, 16 April und 15 Mai 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen, und bei den ersten beiden Terminen die obige Forderung nur über oder um den Nominalwerth, bei dem dritten auch unter dem Nominalwerthe veräußert werden wird.

Das Vadium beträgt 5% des Nominalwerthes der feilzubietenden Forderung.

Nähere Bedingungen und der Tabular-Auszug, können in der h. g. Registratur und bei den Feilbietungsterminen bei der Licitations-Commission eingesehen werden.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.
Lemberg, am 30 December 1876

(558) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Jänner 1877, Z. 1726, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Correspondenzartikels auf der 2. Blattseite mit der Aufschrift „Pest, 15 Jänner (O.-C.)" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 16 vom 17 Jänner 1877, begründet den Thatbestand des im § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und des im § 305 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;

2. der in derselben Zeitschriftnummer in der Rubrik „Inland" unter der Aufschrift „Prag 16 Jänner" abgedruckte Artikel beinhaltet den Thatbestand des im § 63 St. G. normirten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Jänner 1877, Z. 1815, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Cernajev a slovanska myslenka" in der Zeitschrift „Svornost" Nr. 5 vom 17 Jänner 1877, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, und

2. der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Z Prahy 15 ledna" in derselben Nummer derselben Zeitschrift begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Jänner 1877, Z. 1867, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Spiknuti v masopuste" in der Zeitschrift „Brousek" Nummer 14 vom 18 Jänner 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 20 Jänner 1877, Z. 762, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 13 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 18 Jänner 1877 auf der 1. Seite in der 1., 2. und 3. Spalte und auf der 2. Seite in der 1. und 2. Spalte mit der Ueberschrift „Petdesetletnica slovenske ideje" abgedruckten Leitartikels, beginnend mit „Habent sua fata" und endend mit „solnce zasijati", begründet den objectiven Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G., es werde demnach zufolge der §§ 488 und 489 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 136. 705 2—3

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę Rządcy przy samborskim szpitalu powszechnym, z płacą roczną 400 zł. w. a. z dodaniem wolnego pomieszkania, opału i ogrodu. Podania mają być do tutejszego urzędu. do 15 marca b. r. wniesione i w takowych wykazany. wiek, religia. przynależność. znajomość języków krajowych i dotychczasowe zatrudnienie.

Sambor dnia 30 stycznia 1877.

L. 173. (743 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej przemyskiej ogłasza niniejszem, że w myśl §. 30. ust. o Repr. powiatowej, budżet powiatowy na rok 1877, złożony zostaje z dniem 8 b. m. w kancelaryi Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie przemyskim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl dnia 5 lutego 1877.

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.